

X.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

c. k. wyższej szkoły realnej

a pierwsze c. k. gimnazjum

W JAROSŁAWIU

za rok szkolny

1 8 8 5.



T R E Ś Ć:

- I. O nauce synonimiki niemieckiej w naszych szkołach średnich. (Über die Behandlung der deutschen Synonymik an unseren Mittelschulen). Napisał Mieczysław Zaleski.
- II. Wiadomości szkolne, podane przez Dyrektora.



Nakładem funduszu naukowego.

Z drukarni H. Bohussa
W JAROSŁAWIU.



Mr. IRW.

Spr 51

O NAUCE SYNONIMIKI NIEMIECKIEJ

W NASZYCH SZKOŁACH ŚREDNICH.

N a p i s a ł

Mieczysław Zaleski.

O nauce języka niemieckiego w szkołach naszych średnich tyle już mówiono i pisano, że zdawałoby się mogło, jakoby przedmiot ten zupełnie już został wyczerpany i nie w nim więcej powiedzieć się nie dało. Tak jednak nie jest; sposób udzielania nauki tego języka u nas nie został jeszcze we wszystkich częściach należycie i wyczerpująco omówiony, i ta okoliczność zapewne jest powodem, że dotąd nie mamy instrukcyi do udzielania tego przedmiotu wedle jednolitej, wszystkich i wszędzie obowiązującej normy. Widocznie Wysockie Władze wyczekują nie tylko rezultatów dotychczasowej nauki (które nie bez przesady uważane są powszechnie jako niezupełnie dostateczne), lecz co ważniejsza uwag, dotyczących metodyki tego języka, nabytych przez uczących w praktyce szkolnej, ażeby skorzystać z takowych przy ułożeniu wspomnianej instrukcyi, która zapewne już wkrótce wydaną zostanie. Wnosimy to z okólnika c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 22. sierpnia 1868 l. 5371, który zastrzega tej magistraturze bliższe określenie sposobu, jakich środków dydaktycznych użyć należy, ażeby w nauce języka niemieckiego, mimo iż przestał już być wykładowym, doprowadzić do takiej biegłości w mowie i piśmie, iżby uczniowie przy egzaminie dojrzałości nietylko zupełnie nim władali i rozwiązywali zagadnienia z zakresu tego przedmiotu, lecz także z innych przedmiotów nauki. Także i Wysockie c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia nie przepomniało o potrzebie wydania instrukcyi do nauki języka niemieckiego dla

tych szkół, w których ten język nie jest wykładowym. Dowodzi tego nowa instrukcya dla szkół realnych,¹⁾ w której na stronie IV (w przedmowie) czytamy, co następuje: „Die hier aufgenommenen Instructionen erstrecken sich auf alle Gegenstände des Normallehrplanes, bedürfen jedoch noch einer Ergänzung, insofern als auch auf andere als die deutsche Unterrichtssprache und auf andere moderne Cultursprachen als Französisch und Englisch Bedacht zu nehmen ist. Hierfür wird später gesorgt werden.“

W przekonaniu więc, że wszelkie, nawet drobne uwagi, oparte na doświadczeniu w szkole i na lekturze najlepszych podręczników dydaktycznych, mogą sprawie nauki języka niemieckiego dobre oddać usługi, postanowiliśmy poddać pod światłą rozagę kolegów fachowych i gron nauczycieli rzecz o jednej z najważniejszych części nauki języka niemieckiego, o jego synonimice, do czego spowodowała podpisanego nietylko szczerą chęć służenia dobrej sprawie i poczucie obowiązku, lecz także rozporządzenie Wysokiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty, wzywające poszczególnych nauczycieli, aby uwagi swoje, dotyczące nowych przepisów i instrukcyj do udzielania nauk w gimnazyach zamieszczali bądź w organie dla spraw gimnazjalnych, bądź w sprawozdaniach rocznych, bądź też w osobnych je przedstawiali podaniach.

Wyraz synonim tłumaczymy w języku polskim przez bliskoznaczny, po niemiecku najstosowniej przez *sinnverwandt*. Nazwa sama dostatecznie nam określa pojęcie, które wyrazy właściwie są synonima. Są to wyrazy zbliżone do siebie znaczeniem, aczkolwiek od innego często pochodzące pierwiastka; nie mogą być *nomina propria* lecz *appellativa*, i podobne są do siebie przez jednakowe główne pojęcie, różnią się zaś od siebie ubocznymi pojęciami, których nie można rozwinąć bez dokładnego rozbioru.²⁾

Istnienie tych wyrazów jest dowodem żywotności i postępu języka, stąd też każdy język mniejszą lub większą ilość synonimów posiada, za pomocą których uwydatnia delikatne odcienia dla oznaczenia poszczególnych pojęć. Zapewnie, że język więcej wykształcony, większą mieć będzie ilość synonimów, dla tego też

¹⁾ Instructionen für den Unterricht an den Realschulen in Österreich. Wiedeń 1879.

²⁾ Eberhard, Allgemeine deutsche Synonymik, I. pag. VIII.

Eberhard, pisząc teorię synonimiki języka niemieckiego¹⁾ powiada: „Eine rohe Sprache hat nicht Wörter genug, um die feinen Unterschiede der Begriffe zu bezeichnen und die Wörter, die einigermassen durch ihre Bedeutungen verwandt sind, haben in derselben noch einen Sinn von so schwankenden Umrissen, dass der rohe Redner sie alle Augenblick mit einander verwechselt, ohne dass es dem rohen Zuhörer anstössig ist.“ Jeżeli już Eberhard, w r. 1819 uważał znajomość synonimiki jako bardzo potrzebną, to tém bardziej dziś to powiedzieć należy wobec ogromnych postępów nauk, sztuk, handlu, rękodzieł, co wszystko nie pozostało bez wpływu na język. Albowiem postęp w jakimkolwiek kierunku wytworzył nowe pojęcia i dla nich osobne wyrazy, przez co język się zbogacił i doznał pewnej zmiany.

Znajomość synonimiki jest więc rzeczą konieczną dla każdego, kto chce wyrażać się poprawnie w jakim języku. Kto nie zna różnicy między poszczególnymi wyrazami bliskoznacznymi, ten nie pozna ducha języka, a tém samém nie może mieć pretensyi do znajomości języka. Język niemiecki ma bardzo znaczną liczbę synonimów, a literatura dotycząca synonimiki jest już wcale pokażna. Najbardziej zasłużył się w tym przedmiocie wymieniony już powyżej Jan August Eberhard, autor słownika synonimów niemieckich, który w wspomnianej już teorii synonimiki zestawił korzyści, wypływające ze znajomości tego przedmiotu.²⁾ Są one następujące: 1) Wyrabia się bystrość umysłu, dokładność pojęć i rozszerza się zakres wiadomości; 2) ponieważ myślimy tylko za pomocą języka, przeto nasze myślenie stanie się dokładniejsze, im dokładniej i ściślej wyrażać się będziemy, im więcej odróżniać potrafimy wyrazy bliskoznaczne. Omyłki powstają zazwyczaj przez pomieszanie pojęć; ustrzec się ich można tylko wtedy, gdy umiemy odróżniać słowa, którymi je wyrażamy; 3) liczba sporów umiejętnych się zmniejszy; 4) dykcya zyskuje na piękności, bo bez znajomości synonimiki nie ma mowy o precyzji w wyrażaniu się, wreszcie 5) język w ogóle nabiera piękności, albowiem nie sama mnogość stanowi bogactwo języka; słowa mają wartość tylko przez to, o ile oznaczają pojęcia; treść zasobu słów musi jednak stosować się do potrzeb ducha na oznaczenie pojęć tegoż, jeśli ma zadość uczynić rozumowi.

¹⁾ Eberhard, Allgemeine deutsche Synonymik, I. str. V.

²⁾ tamże, I. str. XXII i nast.

Jak widzimy, są to niepospolite korzyści, które podaje nam autor słownika wyrazów bliskoznacznych, aczkolwiek nie są zestawione ze stanowiska czysto pedagogicznego i dydaktycznego, z którego właściwie nam sprawę traktować należy. Jednak i o tém nie zapomniał autor, bo w słowniku podręcznym (skrótconym)¹⁾ na str. XIII. powiada, że nauka synonimiki mogłaby być jedną z najpożyteczniejszych części nauki elementarniej, tak dla tych, którzy dalszej nauki pobierać nie będą, jako też dla tych, którym posłuży za przygotowanie do umiejętniej nauki późniejszej. Synonimika może też być użyta jako wyborny materiał do ustnych i piśmiennych ćwiczeń; albowiem dar łatwego, stosownego i poprawnego wyrażania się należy niewątpliwie do najważniejszych zalet, którymi objawia się staranne wykształcenie rozumu. Dar ten w ścisłym stoi związku z dokładną znajomością zasobu i znaczenia słów. Powyższe słowa Eberharda, najlepszego znawcy przedmiotu, o którym mowa, mogą już być dostatecznym dowodem, że nauka synonimiki niemieckiej powinna starannie w szkole być traktowaną.

Wszakże i nowsi pedagogowie ją uwzględniają i polecają jako znakomity środek do nabycia logicznego wykształcenia.

Schrader²⁾ n. p. porównując naukę matematyki z nauką języków w ogóle, widzi wielką między obydwoma analogią; obydwie nauki w wysokim stopniu przyczyniają się do rozwoju umysłu i uczą zarówno ściśle logicznego myślenia. Przy nauce języka ćwiczą się uczniowie w zupełnie analogicznych jak przy nauce matematyki operacjach. I tak n. p. nauka o formach odbywa się za pomocą wzorów wyłącznie na przykładach sposobem indukcyjnym, podczas gdy znowu dalsze części nauki, składnia, synonimika, wypracowanie zadań piśmiennych, wymagają ciągłego zastosowywania praw logiki. Schrader jest więc za nauką synonimiki, i to nie tylko za kazuistyczną nauką, n. p. przy lekturze lub tłumaczeniu i objaśnianiu autorów, albo też w wypracowaniach piśmiennych. Żąda on systematycznej nauki tej części języka jako osobnej partyi w klasach średnich³⁾.

¹⁾ Joh. Aug. Eberhards Synonymisches Handwörterbuch der deutschen Sprache. 12. Ausgabe von Dr. Friedrich Rückert. Berlin 1863.

²⁾ Erziehungs- und Unterrichtslehre, 3. wydanie, Berlin 1876.

³⁾ Dla klasy czwartej przeznacza (str. 461): Zusammenstellung synonymer Begriffe, wozu der Anlass aus dem Lesestoffe entnommen werden kann; die

Podobne zapatrywanie wypowiada i Waitz w swojej pedagogice ¹⁾, wychodząc ze słusznego zapatrywania, że język nie jest tylko sumą zewnętrznych znaków, o których poznanie i nabycie biegłości w ich używaniu rozchodzić się powinno, lecz jest wyrazem umysłu i uczucia tak każdego poszczególnego indywiduum jak i całego narodu, i dla tego wiedzy językowej nie wyłącznie w znajomości gramatyki i słownika, lecz w żywém użyciu języka i dziełach jego piśmiennictwa szukać należy. Słusznie téż twierdzi autor (str. 247), że żaden człowiek nie może mieć uczucie lub chociażby dokładną świadomość pewnego uczucia, którego nie zdoła wyrazić językiem. Do tego zapatrywania na istotę języka zastosował téż wspomniany autor pedagogiki swoje uwagi o nauce języka ojczystego, w których odnośnie do synonimiki czytamy, co następuje: „Sind auch die Formen der Wörter, ihre Beziehungen und Verbindungsweisen durch fortlaufende Übung und Gewöhnung in richtigem und sicherem Gebrauche hinreichend geläufig geworden, so verlangt doch die Auffassung der feineren Unterschiede der Wortbedeutungen so wie die allmähliche Fortbildung des zusammenhängenden Denkens und der gesamten Ausdrucksweise theils ein bestimmtes Eingehen auf die Abstammung und Bildung der Wörter, theils auf die Construction, Satzbildung und stilistischen Unterschiede“ (str. 260). Autor dodaje jednak zaraz, że nauka taka tylko wtedy odniesie należyty korzyść, jeżeli ile możności unikać będzie formy abstrakcyjnej i odbywać się będzie na przykładach, wziętych bądź z materiału lektury, bądź téż z ustnych i piśmiennych ćwiczeń uczniów.

Możnaby łatwo podobne lub te same tylko w innej formie wypowiedziane zapatrywania na naukę synonimiki znaleźć i w wielu innych dziełach pedagogicznych; poprzestajemy jednak na cytowanych powyżej, aby nie rozszerzać zbytecznie ram niniejszej rozprawki, zwłaszcza że zapatrywania wszystkich autorów, o ile dotyczą synonimiki, w tém się zgadzają, że nauka téj części języka przynosi korzyść już to dla samej wiedzy językowej, już téż wysoce pożyteczną jest dla formalnego wykształcenia.

Z tych zapewne powodów nowe ustawodawstwo szkolne

schriftliche Wiederholung solcher Erörterungen bildet zugleich einen passenden Aufsatzstoff.

1) Allgemeine Pädagogik, Brunswik 1852.

Ilość ta (0·02067 grm.) odpowiada 0·56466 grm. chlorków alkaliów, czyli 30 C. C. a więc 13·12992 gramom chlorków alkaliów = 1000 gram. wody ze źródła odpowiada 0·47201 grm. chlorku potasu. Znalezioną ilość chlorku potasu odjęto od sumy chlorków alkaliów, reszta zaś 12·64082 grm. przedstawia ilość chlorku sodu i chlorku litu. Z oznaczonej ilości chlorku potasu (0·47201 grm.) obliczono ilość potasu metalicznego 0·24629 grm., a z tego ilość tlenku potasowego K_2O 0·29549 grm.

10. Oznaczenie całkowitej ilości bezwodnika węglowego.

Dwie flaszki pojemności 300 c. sz. zamykające się szczelnie korkami kauczukowymi odważono w pracowni chemicznej z odpowiednią ilością chlorku i tlenku wapniowego. Flaszki wypełniono przy źródle wodą, zakorkowano szczelnie i pozostawiono takowe w pracowni dłuższy czas w spokoju. Wydzielony osad węglanu wapniowego zebrano na sączek, o ile możliwości wśród zatamowanego przystępu powietrza, wymyto wodą i osad wraz z sączkiem włożono do kolbki przyrządu Bunsena, który wraz z kwasem solnym (10%), wypełniającym bańkę aparatu, odważono dokładnie. Przez wpuszczenie kwasu solnego do kolbki przyrządu wydalono bezwodnik węglowy z węglanu wapniowego, po powtór-ném ogrzaniu roztworu prawie do zagotowania i oziębieniu przepuszczono przez roztwór strumień powietrza atmosferycznego dla wydalenia reszty bezwodnika węglowego. Po odważeniu ubytek przypadał na kwas węglowy wolny i związany w odważonej ilości wody.

Odciągnawszy następnie od całkowitej ilości bezwodnika węglowego ilość tegoż tworzącą z zasadami węglany obojętne, i bezwodnik węglowy tworzący z węglanami rozpuszczalne dwuwęglany, reszta przypada na bezwodnik węglowy istotnie wolny.

Bezwodnika węgl. w całości znaleziono:

	w 1000 grm. wody	9·68712 grm.	
„ do utworzenia węglanów w 1000	„ „	3·66033	„
„ „ dwuwęglanów w 1000	„ „	3·66033	„
„ istotnie wolnego CO_2 w 1000	„ „	2·36646	„
	czyli	1200·4 Cm. sz.	

zyum. Jako pensum dla klasy V. przeznacza mianowicie między innymi: „Formale Function des Vocalwandels im ganzen Umfange der neuhochdeutschen Formen und zwar a) des Umlautes, b) der Brechung, c) des Ablautes. Wortbildung im engeren Sinne a) Ableitungs Suffixe und Präfixe, b) Zusammensetzung.“ Instrukcyja dodaje zarazem: „Hiebei ist besonders zu achten auf die verschiedene Bedeutungsfunktion formell gleichartiger Ableitungssilben und auf das logische Verhältniß der Theile einer Zusammensetzung i t. d.¹⁾“

To właśnie są wiadomości niejako przygotowawcze albo teoretyczne do dokładnego poznania znaczenia poszczególnych synonimów, bo wymienione powyżej zjawiska językowe były dla ducha języka, że tak powiemy, środkiem do tworzenia wyrazów blizkoznacznych. Rozumiejąc tę teorię, zrozumie się łatwiej znaczenie synonimów. Dla naszych uczniów byłaby szczególnie ważną dokładna znajomość zgłosek przed- i pordzennych, na których najwięcej opiera się synonimika, a dla których to zgłosek znajdujemy często zupełnie odpowiednie w językach tak polskim jak i ruskim.

Z tego wszystkiego, co dotąd powiedzieliśmy, wynika niewątpliwie, że nauka synonimiki w rzeczy samej musi niepoślednią mieć wartość, tak dla językowego jakoteż i dla formalnego wykształcenia, skoro w najnowszych instrukcyach tak szczegółowego doznaje uwzględnienia.

Atoli z drugiej strony możnaby też słusznie uwagę uczynić, że to, co dotąd o nauce synonimiki niemieckiej mówiliśmy, odnosi się do języka niemieckiego jako wykładowego i u nas raczej dla języka polskiego może mieć znaczenie. Jakoż w rzeczy samej komisya, wybrana przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, celem ułożenia wskazówek do nauki języka polskiego w szkołach gimnazyalnych i realnych, poleca „wyjaśnienie różnicy wyrazów blizkoznacznych“ dla klasy czwartej, ograniczając jednak odnośne ćwiczenia do najpospolitszych i najłatwiejszych przykładów. Komisya wymieniona uważała nawet za rzecz stosowniejszą w razie trudności pozostawić te ćwiczenia klasom wyższym, n. p. VII. klasie²⁾.

Wszakże nauka synonimiki niemieckiej dla naszych uczniów

¹⁾ str. 90 i 91.

²⁾ Ob. Próchnicki, Wskazówki do nauki języka polskiego. Lwów 1885, str. 14.

również ma doniosłe znaczenie, aczkolwiek język niemiecki dla nich obecnie jest obcym, podczas gdy dawniej był wykładowym. I to nas zawiodło do pytania, czy nauka synonimiki obcego języka jest również rzeczą wskazaną i pożądaną? Na to pytanie odpowiedzieć należy tylko twierdząco. Sądzymy, że znajomość synonimiki potrzebną jest dla każdego, kto chce dokładnie nauczyć się jakiegoś obcego języka. Słusznie też powiada jeden z autorów, że bez znajomości synonimiki nie masz dokładnej znajomości języka. Odwołujemy się w tym względzie znowu do powag na polu pedagogiki i dydaktyki jak Schradera, Waitza, Nägelsbacha i innych w Niemczech, a Dr. Czerkawskiego u nas, którzy, uznając potrzebę i korzyści téj nauki, najwyraźniej zalecają traktowanie synonimiki i przy nauce obcych języków.

Schrader, jak wiadomo, sprzeciwia się systematycznej nauce gramatyki języka ojczystego w niższych i średnich klasach: według jego zdania bowiem uczeń najlepiej i najszybciej obznajomi się ze wszystkimi formami i zjawiskami swego języka ojczystego przy nauce obcych języków. Stąd też jest on znowu za systematyczną nauką gramatyki obcego języka z ciągłym odnoszeniem się do języka ojczystego, gdyż każdy racjonalny rozwój znajomości języka nadaje i rozumowi większej bystrości i jasności.¹⁾ Do nauki języka niemieckiego w naszych szkołach da się po części zastosować zapatrywanie Schradera na metodykę języka francuskiego i angielskiego w szkołach realnych. W tym względzie przeznacza on dla dwóch najwyższych klas z języka francuskiego obok składowi objaśnienia synonimów, które radzi opierać na lekturze i ćwiczeniach stylistycznych. Synonimikę języka angielskiego pozostawia dla najwyższej klasy²⁾.

Waitz pojmuje naukę i znaczenie języków ze stanowiska psychologicznego, jako wyraz stanu umysłowego poszczególnych indywidualów i całych narodów, nie zaś wyłącznie jako środek do wzajemnego porozumiewania się.

Nauce języków obcych wielkie przypisuje znaczenie dla rozwoju inteligencji uczniów i żąda również jak Schrader nauki obcych języków nie drogą rutyny czyli sposobem czysto mechanicznym, lecz na podstawie gramatyki, a więc sposobem racjonalnym, umiejętnym. Przy téj nauce należy zawsze czynić porówna-

¹⁾ l. c. str. 60.

²⁾ tamże, str. 490 i 494.

nia między językiem obcym a ojczystym, uważać na wszystkie szczegóły w obydwóch językach i zdawać sobie z nich sprawę, baczycь zwłaszcza na różnicę, jaka zachodzi między jednym a drugim językiem i odróżniać dokładnie odcienia wyrażonych myśli. Na wyższym stopniu nauki wypadnie koniecznie przy tłumaczeniu z jednego języka na drugi wnikać głębiej w treść oryginału i oddać myśl tam zawartą już to krótszym lub dłuższym sposobem, jużto użyć innych części mowy lub zmieniać tropy, a często nie tylko poszczególnie zwroty, lecz nawet całe zdania w innej wyrażać formie¹⁾. Jak z jednej strony wątpić nie można o wielkiej doniosłości i znakomitych skutkach takiej nauki, tak też z drugiej strony nie można pojąć, jakby tłumaczenie, prowadzone w ten sposób (a taki właśnie jest najodpowiedniejszy) obejść się mogło bez wyjaśnienia uczniom różnicy znaczenia poszczególnych synonimów, znajdujących się w dotyczącym ustępie, jakoteż ogólnych prawideł synonimiki tego języka, który jest przedmiotem nauki.

Także Eberhard, autor słownika synonimów niemieckich, zwraca uwagę na ważność synonimiki dla obcych, uczących się języka niemieckiego, albowiem wielką trudność sprawia dokładne odróżnianie tych wyrazów, które znaczeniem zbliżają się bardzo do siebie. Ktokolwiek uczył języka niemieckiego, zwłaszcza w wyższych klasach, przyznać musi, że młodzieży naszej właśnie ta trudność się nastręcza, i że nieraz młodzież ta, przyswoiwszy sobie już dostatecznie naukę o formach, jeszcze nie zdoła wyrazić się poprawnie po niemiecku, dla braku znajomości synonimów i frazeologii i stąd to popełnia częstokroć błędy przeciw duchowi języka, wyrażając się nieraz w sposób językowi niemieckiemu zupełnie obcy, i częstokroć dla rodowitego Niemca, nie umiejącego po polsku, nawet niezrozumiały. Słusznie powiada Eberhard dalej: „Es ist daher sehr natürlich, dass solche Ausdrücke (sc. Synonyma) dem Fremden anfangs sich nur in ihren rohen und unbestimmten Umrissen darstellen und ihn oft zu Missgriffen verleiten, die dem Eingebornen bisweilen ein zwar unwillkürliches, aber immer sehr unverbindliches Lächeln abdringen. Der Fremde wird erst nach und nach, und mit vieler Mühe mit der ganz bestimmten Bedeutung und dem ganz genauen grammatischen und aesthetischen Werte der Wörter bekannt²⁾).

¹⁾ I. c. str. 383 i 384.

²⁾ Synonym. Handwörterbuch j. w. str. XVI.

Nie wypada téż tutaj pominąć instrukcyi dla szkół realnych z r. 1879, o ile dotyczy języków francuskiego i angielskiego; metoda bowiem udzielania tych języków, a w szczególności języka francuskiego jako obowiązkowego przedmiotu w szkołach realnych, może w niejednym względzie służyć nam za wzór dla nauki języka niemieckiego, aczkolwiek wedle obecnie obowiązujących przepisów językowi niemieckiemu o wiele obszerniejsze zakresłono u nas stanowisko, aniżeli językowi francuskiemu w szkołach realnych. Rzecz to zresztą zupełnie naturalna, a słusność jej tak widoczna, że się nad nią nawet dłużej zastanawiać nie uważamy za potrzebne.

Nowa instrukcyja dla szkół realnych dzieli naukę języka francuskiego na trzy stopnie, niższy (klasa I i II), średni (klasa III i IV), i wyższy (klasy V—VII). Naukę synonimiki uwzględniono na wszystkich trzech stopniach. Już bowiem na niższym stopniu poleca instrukcyja empiryczną naukę synonimiki, naturalnie w granicach możliwych i w sposób przystępny. Nauka ta odbywać się ma przy nadarzonej sposobności i łączyć się winna z frazeologią (str. 51 i 52).

Podobnie poleca ta sama instrukcyja na średnim stopniu nauki języka francuskiego, w klasach III i IV, dawać wyjaśnienia dotyczące znaczenia wyrazów, zwłaszcza gdyby różnaitość znaczenia wyrazu z języka ojczystego spowodować mogła niestosowne wyrażenie się (str. 57). Przy lekturze polecono przepytывanie nowych wyrazów, które mają być zapisane do preparacyi; **uzupełnieniem preparacyi mają być i na tym stopniu nauki objaśnienia odnoszące się do pokrewieństwa wyrazów i do synonimiki (str. 59).** Zupełnie analogiczne postępowanie polecane jest przy lekturze francuskiej w klasach wyższych; do nowych słów poszczególnych lekcyj, które w ustnej i piśmiennej części nauki mają być zużytkowane, aby stały się trwałą własnością uczniów, dodawać należy rodziny wyrazów, synonima i zwroty frazeologiczne. W ten sposób rozwijać się będzie materiał językowy bardzo korzystnie i nauka języka stanie się prawdziwie pożyteczną i skuteczną. Rozumie się zaś samo przez się, że do nauki tak prowadzonej nie wystarczy w żadnym języku pobieżne tylko przygotowanie uczniów; przeciwnie musi ono być gruntowne i rozumne, nie może ograniczać się na napisaniu kilku nowych wyrazów przybywających w czytanyin właśnie ustępie, lecz zawierać

ma także szczegóły z frazeologii, które również jak podawane przez nauczyciela w szkole rodziny wyrazów, synonima, lub inne jeszcze wyjaśnienia leksykologiczne zapisywać uczniowie winni do zeszytów. Tego też żąda instrukcyja dla szkół realnych (str. 64).

Zakres nauki języka angielskiego w szkołach realnych nie może iść w porównanie z zakresem języka niemieckiego w naszych szkołach średnich, choćby już z tego powodu, że językowi temu tylko trzyletni kurs (obejmujący klasy V, VI i VII) po 3 godziny tygodniowo przeznaczono. W planie naukowym uwzględniono jednak i tutaj synonimikę, której nauka ma się odbywać przygodnie, przy lekturze, i to porównawczo z językami francuskim i niemieckim¹⁾.

Naukę synonimiki francuskiej i angielskiej w szkołach realnych rozbiera także prof. Oskar Langer²⁾ i przyznaje jej wysoką wartość nie tylko dla jasności w wyrażaniu myśli swoich w obcych tych językach, lecz z tego powodu, ponieważ uczniom szkół realnych, którzy mniej mają ćwiczenia w abstrakcyjnem myśleniu, bardzo potrzeba wskazówek do porównywania i definiowania pojęć. Pod względem dydaktycznym prof. Langer trzyma się instrukcyi, o której powyżej była mowa, i nie żąda systematycznej nauki synonimiki, lecz radzi uwzględniać ją przy nauce gramatyki i przy tłómaczeniu, w ogóle w ciągu całego toku nauki.

Najważniejsze są jednak dla naszych szkół zapatrywania Dra E. Czerkawskiego na naukę synonimiki³⁾. Rozbiera on bowiem rzecz tę nie tylko ze stanowiska czysto ogólnego, dającego się zastosować do każdego języka, lecz także specyalnie, o ile dotyczy języka niemieckiego w naszych gimnazyach i szkołach realnych. Co się tyczy pierwszego, to Dr. Czerkawski wypowiada zapatrywanie, że nauka jakiegokolwiek języka na żadnym, nawet na najniższym stopniu nie może całkowicie pominąć jego słowniczęj czyli onomatycznej strony, albowiem same formy gramatyczne nie miałyby bez niej ani znaczenia ani życia. Nie radzi więc przy nauce języka niemieckiego zadowolić się tylko przeciwstawieniem wyrazów z języka niemieckiego i ojczystego. „Ktokolwiek pragnie o sobie mieć mniemanie, że rozumie ten lub ów język, nie może obejść się bez bliższej znajomości związków, zachodzących

¹⁾ l. c. str. 75.

²⁾ W *Zeitschrift für das Realschulwesen* z r. 1884, zeszyt X. str. 577 i 578.

³⁾ W „*Uwagach o nauce języka niemieckiego*“ str. 69—73.

między wyrazami każdej mowy ludzkiej i wpływu na przyjęte znaczenie wyrazu.“ A więc do znajomości języka potrzebna jest niezbędnie znajomość ducha jego wyrazów. „Znaczenia wyrazów można zaś w dwojakim kierunku dochodzić; raz wyprowadzamy znaczenie wyrazu z jego pierwiastku, śledząc, jakie odmiany myśl w nim tkwiąca przybiera na zasadzie słoworodu w pochodnikach, a znowu może nam przypaść zadanie, wyróżnić wyraz od zbliżonych do niego znaczeniem, choć utworzonych z innych pierwiastków, tak zwanych blizkoznaczących (synonimów)“¹⁾.

Pod względem doniosłości porównuje Dr. Czerkawski naukę synonimiki z nauką poglądową, do której nowsza pedagogia tak wielką przywiązywać zwykła wagę. „Objaśnianie wyrazów blizkoznaczących, w stosownej podjęte porze, zapozna uczniów z przedmiotami świata moralnego i umysłowego..... Nadto podaje ono klucz do pewnej łatwości i wytworności w doborze słów i uczy, jak unikać wyrażań niedokładnych lub mniej właściwych.“²⁾

Dr. Czerkawski rozbiera (str. 72) kwestyę, czy nauka synonimiki ważniejszą jest dla języka rodowitego, czy dla obcego i przychodzi do wniosku, że aczkolwiek i język rodowity na nauce synonimiki zyskać może wiele, to znowu język obcy wcale się bez niej obejść nie może. W języku rodowitym odgrywa bowiem pocucie językowe u uczniów wielką rolę, a pocucie to każdy ma wrodzone i do niego to w każdym wątpliwym przypadku odwołać się należy.

Nie tak ma się rzecz z obcym językiem. Tu nie mają uczniowie wrodzonego pocucia, lecz trzeba je dopiero sztucznie rozbudzić i pielęgnować, jeśli ma oddać te same usługi jak w języku ojczystym.

Nie inaczej pojęła tę rzecz i komisya Akademii umiejętności do sprawy reformy szkół średnich, skoro obok ważniejszych różnic w językach polskim i niemieckim i pochodzenia wyrazów zaleciła również naukę synonimów³⁾, a referent komisyi Dr. Karol Petelenz przyjął synonimikę do swego planu nauki dla języka niemieckiego w gimnazyum⁴⁾.

¹⁾ Uwagi str. 70.

²⁾ Tamże str. 80.

³⁾ W Sprawozdaniu z r. 1881 str. 20.

⁴⁾ Tamże na str. 82 i 90.

Aczkolwiek przytoczone dotąd zdania nowszych pedagogów dostatecznie dowodzą potrzeby nauki synonimiki w szkołach średnich i okazują, że najnowsze instrukcje dla nauki języków, tak ojczystego jak obcych, mniej lub więcej uwzględniają objaśnienie znaczenia wyrazów blizkoznaczych, to niechaj nam jednak wolno będzie na poparcie tego zapatrywania przytoczyć kilka przykładów z praktyki szkolnej, które może okażą najwymowniej, że bez dokładnej znajomości synonimów (w obydwóch językach) i frazeologii, wyrażenie się uczniów tak ustne jak piśmienne nie może być poprawne. Dodajemy nadto, że w myśl przytoczonych powyżej już uwag, wyróżnianie blizkoznaczych wyrazów korzystnie wpływa na rozwój młodocianych umysłów, bo przyzwyczajają do ścisłości i dokładności w określaniu pojęć.

Przykłady poniżej podane nie roszcują sobie żadnej pretensyi do jakiegokolwiek systematyczności, o którą się w niniejszej rozprawce wcale nie rozchodzi, i dotyczą nie tylko synonimiki, lecz także homonimów i w ogóle frazeologii, tak polskiej jak niemieckiej, musimy tu bowiem zaznaczyć, że nauka synonimiki (i homonimów) musi łączyć się z frazeologią.

Tak n. p. potrzeba znać uczniom różnicę między *Sache*, a *Ding*, albo między synonimami *Platz*, *Raum*, *Ort*, *Stelle*, *Fleck*, które przychodzą bardzo często, a rzadko uczniom są wiadome; również nie każdy uczeń wie dokładnie, kiedy użyć czasowników *reden*, *sprechen*, *sagen*, lub rzeczowników *Rede*, *Sprache*, a przecież na każdej niemal lekcyi znajdzie się przykład odpowiedni, na którym różnicę tych słów można uczniom wytłumaczyć. Znaczenia wyrazów *Gipfel*, *Wipfel* i *Spitze*; *Gasse* i *Strasse* potrzebują tak samo objaśnienia jak *Blume* i *Blüte*; a te dwa ostatnie wyrazy wcale często bywają używane. Ileż to razy mieszaą uczniowie wyrazy *vorstellen* i *darstellen*, które tłumaczymy po polsku przez *przedstawić*, a jednak jak wielka jest między nimi różnica. Czasem język polski ułatwia wyróżnianie niektórych synonimów niemieckich, podając dla każdego z nich inny wyraz; tak n. p. tłumaczy *denken* przez *myśleć*, a *glauben* przez *wierzyć*; zawsze jednak pozostawia dwa należące tu jeszcze synonima *meinen* i *wähnen* mniej więcej na równi z *denken*, bo tłumaczymy je zwyczajnie także przez *myśleć*, *sądzić*, a dopiero synonimika poucza nas, że *denken* znaczy utworzyć sobie pewne wyobrażenie o jakimś przedmiocie i uważać je za prawdziwe; *meinen* znaczy uważać coś za prawdę,

jednak ze świadomością o niepewności swego sądu; *wähnen* pozbawione jest wszelkiej podstawy i oznacza sąd, może tylko przypadkiem trafny.

Nierzadko też przychodzą w lekturze i tłumaczeniu synonima *sammeln, sich versammeln, zusammenkommen*, których poprawne użycie wymaga poprzednio objaśnienia, bo w słownikach żadnego o tém niema pouczenia. Bardzo zwykły wyraz jest słowo *zmieniać*; ale nie tak łatwo poprawnie je przetłumaczyć, bo oprócz synonimów *ändern, abändern, verändern, umändern* może czasem i wyraz *wechseln* być w tém znaczeniu użyty, a każdy z nich znaczenie ma odmienne. Nawet czasownik tak znany jak *wyjść* nie zawsze się da jednakowo przetłumaczyć, bo co innego jest *ausgehen*, a co innego *herausgehen* (niekiedy nawet *herauskommen*); to samo dotyczy synonimów *abgehen, fortgehen, weggehen*, których znaczenie, aczkolwiek pokrewne, nie jest jednak zupełnie identyczne.

Słowo *poprawić* jest pewnie bardzo dobrze znane, ale przy tłumaczeniu lub użyciu go w mowie i piśmie trzeba przecież wiedzieć, kiedy się powie *bessern*, a kiedy *verbessern*, bo tu znowu jest odcień w znaczeniu, który trzeba poznać; nie mówimy już o czasowniku *ausbessern*, bo ten znaczy *naprawić*. Głowa tłumaczymy przez *Kopf* i *Haupt*, ale należy wiedzieć, że *Haupt* ma znaczenie szlachetniejsze i używa się w takich zwrotach, które mają wyraz uroczystości. Stąd też i przenośnie używamy *Haupt*, nie zaś *Kopf*. W zwrocie: iść z odkrytą głową, użyjemy wyrazu *Kopf*, niemniej, gdy mówimy o mądrym człowieku nazwiemy go *ein Mann von Kopf*; ale chcąc powiedzieć: głowa ukoronowana, mówimy *ein gekröntes Haupt*, albo głowa pewnego stronnictwa *das Haupt einer Partei*.

Pomijamy tu wyrazy o bardzo dokładnych odcieniach jak n. p. *Nachlässigkeit, Faulheit, Fahrlässigkeit, Saumseligkeit*, ale podnieść musimy znowu wyraz *brzeg* (wybrzeże), jako jeden z trudniejszych; znajdujemy bowiem w języku niemieckim jako tłumaczenie kilka odpowiednich wyrazów blizkoznacznych, mianowicie, *Ufer, Küste, Gestade, Strand*, a nawet *Rhede*, które w zwykłych podręcznych słownikach nie są uwzględnione; nadto wiedzieć trzeba, że czasem w najogólniejszém znaczeniu musimy tu użyć wyraz *Rand*, n. p. gdy mowa o przepaści.

Mając przetłumaczyć zdanie: przysięga była *nieważną*, uczeń często bez namysłu używa tu wyrazu *unwichtig*, chociaż tu wyraz

ungültig jedynie jest na miejscu, albo w zdaniu: królowi przy-służyło *sądownictwo* używa zamiast *Gerichtsbarkeit* wyrazu *Gerichtswesen*, albowiem słownik nie pouczył go o zachodzącej tu co do znaczenia różnicy. Wyraz *przestrzegać* podany w słowniku niemieckim jako *warnen*; stąd też używany bywa, gdy mowa o przestrzeganiu porządku, zamiast *beobachten*. Podobnie dzieje się z wyrazami *beziehen* i *einnehmen* w znaczeniu *pobrać*, *Glied* i *Mitglied* *członek*, *Mitte* i *Mittel* *środek*. Również nie znajdują uczniowie w słownikach objaśnienia wyrazów *Meinung* i *Satz* w znaczeniu *zdanie*; uczniom dojrzalszym nie trudno wprowadzić poznać różnicę w znaczeniu tych dwóch wyrazów; ale mamy przecież i młodych, nierozwiniętych także uczniów, którym wszystko trzeba wyjaśnić.

Są jednak często i bardzo delikatne odcienia i różnice w znaczeniu wyrazów, które nie każdy od razu pozna; zwłaszcza należy uważać na takie pojęcia, dla których język polski tylko jedno, język niemiecki zaś ma dwa wyrażenia, aby uniknąć śmiesznych nieraz omyłek.

Dowodzą tego oprócz powyższych następujące jeszcze przykłady. Wyraz zakład może mieć znaczenie *Wette* i *Anstalt*; pamiętać atoli należy, że do *Anstalt* należą synonima *Vorbereitung* i *Vorkehrung*. Wyraz ustawa da się tłómaczyć przez *Gesetz* lub, jeżeli jest mowa o ustroju państwowym, *Verfassung*. *Gesetz* jest jednak synonimem do *Recht* i obydwie te wyrazy znaczą prawo.

Że omyłki zdarzają się tu często, o tém nie trzeba nawet zapewniać. Weźmy inny jeszcze przykład. Wyraz *zawód* tłómaczymy po niemiecku *Beruf* albo *Laufbahn*, ale zawód znaczy także *Enttäuschung*; nadto jest *Beruf* blizkoznaczny z wyrazem *Bestimmung*. Pod względem znaczenia trzeba więc umieć te cztery wyrazy odróżniać. Dalej mamy n. p. zdanie „królestwo było dziedziczne“ do przełożenia; któryż słownik wyjaśnia, że tu nie *Königreich* lecz *Königthum* użyć należy? Uczeń nie znający ducha języka, nie mający dla tego języka poczucia, bez namysłu powie: *das Königreich war erblich* i ucho jego nie znajdzie w tém nic rażącego. Podobnie ma się rzecz z wyrazami *Ritterschaft* i *Ritterthum*, *Lehrerschaft* i *Lehrerthum*, *Priesterschaft* i *Priesterthum* i w. i., u których uczniom nieznane są znaczenia i wartość zgłosek *schaft* i *thum*, a stąd i znaczenie całego wyrazu niejasne. Bardzo często przychodzi wyraz *wystąpić*, który w niemieckim języku da się wyrazić przez *auftreten* i *austreten*, a czasem nawet i *einschreiten*; słowniki jednak

nie podają różnicy w znaczeniu; tak samo ma się rzecz z wyrazem *nastąpić*, który znaczy co innego, gdy go tłómaczymy przez *nachfolgen*, a co innego, gdy powiemy *erfolgen*. *Napad* tłómaczymy przez *Einfall*, *Eingriff*, *Überfall* w znaczeniu nieprzyjacielskim; gdy mowa n. p. o chorobie, znaczy napad *Anfall*. Ten ostatni wyraz bywa często błędnie używany.

Przyjąć=*annehmen* używa się o rzeczach, *przyjąć*=*aufnehmen* o osobach; téj różnicy nie znajdujemy również w słownikach, a jest ona dla naszych uczniów bardzo ważna, *Odnieść* znaczy *abtragen*, ale *odnieść zwycięstwo einen Sieg davontragen*; wreszeie trzeba także wiedzieć, że *odnosić się* znaczy *sich beziehen*. *Przyznać* tłómaczymy raz przez *zugeben*, raz przez *zuerkennen*; *oddąć* znaczy *abgeben*, *überreichen*, a czasem, n. p. w zwrocie *oddawać cześć Ehre erweisen*; *wydać*=*ausgeben* i *ausliefern*, *doświadczenie Erfahrung* lub *Versuch*, *wdzięczny dankbar* lub *anmuthig* i t. p.

Liczba tych przykładów dałaby się łatwo znacznie powiększyć; sądzimy jednak, że już i te wystarczą na dowód, jak ważna jest dokładna znajomość znaczenia słów i jój to głównie naszych uczniów uczyć potrzeba, jeśli mają poprawnie władać językiem, którego duch jest im obcy, i dla którego nie mają wrodzonego pocucia.

Dodajemy jeszcze, że nie tylko na nomina i verba bacznie tu uważać trzeba; równéj uwagi i dokładności wymagają także i partykuły, a mianowicie przyimki, które częstokroć zupełnie inaczej w niemieckim jak w polskim tłómaczą się języku. Dla tego właśnie powodu poprawne używanie przyimków w języku niemieckim dla naszych uczniów wcale nie jest łatwe i wymaga wielkiego ćwiczenia, starannéj uwagi i należytego zastanawiania się. Trudność ta polega także i na tém, że są w polskim języku zwroty z przyimkami, które w niemieckim języku bez przyimków wyrażamy i na odwrót.

Weźmy jako przykład przyimki *do* i *na*, które oznaczają różnorakie względy i w języku niemieckim nie zawsze jednakowo się wyrażają. Uczniowie nasi tłómaczą te przyimki zazwyczaj przez *auf* i *zu*, nie wchodząc bliżej w to, czy dany zwrot nie wymaga może innego przyimka. W zwrotach n. p. *do ojca*, *do brata* i podobnych, oznaczających kres dążenia, wyraża się *do* przez *zu*, jeśli nim jest osoba; przy kraju, mieście trzeba już położyć *in*. Ale w zwrocie *wstąpić do brata* musimy już użyć przyimka *bei*.

W innych znowu zwrotach mowy zastępujemy polskie do w niemieckim języku przyinkami *bis auf*, *bis zu*, *auf*, *in nach*, *während*, *gegen*, *wider*, i t. p. Również nie zawsze da się przyimek *na* wyrazić przez *auf*, jak to u nas często słyszeć można; są zwroty, w których *na* wyrażamy przez *in*, *nach*, *an*, *bei*, *zu*, *für* i t. d., ale słowniki nie uwzględniają zazwyczaj tych różnic, tak że uczeń, chcący się o tym lub owym przyinku poinformować, w rzadkim tylko przypadku znajdzie może jaką wzmiankę, a nie znalazłszy jej, tłumaczy w duchu swego języka ojczystego i popełnia nieraz rażący błąd. W zwrotach: *ić na* (n. p. lekcya), *zachorować na...*, *umrzeć na...*, *wybrać na...*, *wydawać* (n. p. pieniędzy) *na...*, *jeść na* (n. p. na obiad), *wyrósć na...* i wielu innych wyrażenie przyinka *na* po niemiecku sprawia uczniom wielką trudność; błędy zdarzają się tu często, gdyż słówka *na* tu przez *auf* tłumaczyć nie można.

Nikt nie zechce twierdzić, jakoby przytoczone zwroty były może wyszukane i naszym uczniom mniej potrzebne; wszak nie są one właściwe ani poezyi, ani językowi pisarskiemu wyłącznie, lecz używają się nader często w mowie potocznej w codzienném życiu; do poprawnego wyrażania się w tym kierunku zatém koniecznie dążyć należy.

Ponieważ naukę synonimiki niemieckiej w naszych szkołach średnich pojmujemy przeważnie praktycznie i jesteśmy zdania, że powinna ona zawsze łączyć się z frazeologią, ażeby młodzieży naszej podać możliwość używania poprawnych zwrotów niemieckich i usunąć choć w części jeden z głównych braków dotychczasowej nauki tego języka, przeto pozwolimy sobie dodać jeszcze kilka przykładów, zaczerpniętych również z praktyki szkolnej, aby okazać, jak pojmujemy tę naukę, niemniej téż na dowód, że chcąc udzielić młodzieży naszej dostatecznej biegłości w niemieckim języku, tudzież nauczyć ją poprawnego używania tego języka w mowie i piśmie, pominąć jej nie można.

Są bowiem w obydwóch językach zwroty, których dosłownie tłumaczyć nie można, jeśli się nie chce popaść w oczywistą i rażącą sprzeczność z duchem dotyczącego języka. I tak młodzież nasza, przyzwyczajona do myślenia w języku ojczystym i do tłumaczenia sobie myśli swoich (nawet w konwersacyi) na język niemiecki, popełnia naturalnym sposobem często polonizmy, których sama dostrzedz nie może. Rodowity Niemiec, nie znający

języka polskiego, zwrotu takiego nie zrozumie i błędu tego nie wyjaśni; on tylko czuje zwrot obcy duchowi jego języka, wytłómaczyć zaś błąd zdoła tylko ktoś władający gruntownie obydwojema językami.

Jest więc rzeczą widoczną, że trzeba nam usilnie starać się o to, aby złemu zaradzić, a innéj naszém zdaniem nie ma na to rady, jak zwracać przy nauce baczną uwagę na zwroty niemieckie i różnicę w wysłowieniu się polskiem i niemieckiem, aby tym sposobem ucho uczniów naszych niejako mechanicznie przyzwyczajało się powoli do obcego języka, i aby młodzież sztucznym, że tak powiemy sposobem, wnikała w jego ducha.

Zwrot tak pospolity jak *wziąć się do czego* (n. p. do pracy) nie każdy z naszych uczniów przełoży poprawnie; najczęściej usłyszeć można *sich zu etwas nehmen*, który to zwrot jednak jest stanowczym błędem, bo mówi się tylko *sich an etwas machen*, *an etwas gehen*, a nawet *zu etwas greifen*. Albo weźmy n. p. zwrot: *zatopić się w myślach*; poprawne oddanie go po niemiecku znowu sprawi uczniowi pewną trudność w wyborze czasownika, jeśli go nie pouczy słownik o tém, że trzeba tu powiedzieć: *sich in Gedanken verlieren* (*vertiefen*). Taką samą trudność przedstawiają zwroty: *rozumieć się na czém*, *sich auf etwas verstehen*; *przystać na co*, *sich zu etwas verstehen* (albo téż *auf etwas eingehen*); *zerwać się*, *auffahren*; *pobierać naukę*, *Unterricht genießen*; *zająć in Anspruch nehmen*; *porozumieć się*, *sich ins Einvernehmen setzen*; *w pole wywieść* (zażartować), *zum besten halten*; *być na rozkazy*, *zu Gebote stehen*; *mieć przewagę*, *die Oberhand haben*; *dorównywać*, *gewachsen sein*; *oddziedziczyć spadek*, *eine Erbschaft machen*; *dostać się* (przypaść) *komu*, *an jemand fallen*; *wyjść na jaw*, *ans Licht kommen*; *rzucić most*, *eine Brücke schlagen*; *zadawać pytanie*, *eine Frage stellen* i t. p.

Są to frazesy bardzo zwykłe, a więc koniecznie potrzebne, a każdy z nich od dotyczącego polskiego zwrotu różni się bądź czasownikiem, bądź rzeczownikiem, bądź téż zupełnie inaczej się wyraża. Bez pomocy słownika lub nauczyciela uczeń, który językiem niemieckim jeszcze dobrze nie włada, zwrotów takich poprawnie przełożyć nie zdoła: popelni on tu błąd, tłómacząc żywcem z języka polskiego, albo téż użyje wyrazu nieestosownego, a tém samém odda odnośny zwrot całkiem fałszywie po niemiecku.

Cheąc więc młodzieży naszej zapewnić gruntowną znajomość języka niemieckiego i chcąc ją doprowadzić do biegłości i wpra-

wy w jego używaniu zgodnie z obowiązującymi dotąd przepisami, nie można żadną miarą pominąć ani jego synonimiki ani też frazeologii.

Wypada nam teraz zastanowić się nad drugą częścią kwestyi, o której mowa, a mianowicie, kiedy, w których klasach należałoby traktować synonimikę niemiecką i jakiego przy jej udzielaniu należałoby trzymać się sposobu.

Najobszerniej i najgruntowniej przedstawił tę rzecz Dr. E. Czerkowski w swoich „Uwagach o nauce języka niemieckiego“ (str. 69—73) i jego radę wziąć musimy za podstawę. Dr. Czerkowski radzi już na najniższym stopniu nauki uwzględniać onomatyczną stronę języka, ale głównie na IV klasę gimnazjalną (lub realną) przeznaczają naukę synonimiki. W rzeczy samej należy już od I klasy przy nadarzonej sposobności zwracać uwagę uczniów na synonimy niemieckie i czynić porównania między wysłowieniem się polskiem a niemieckiem. Tylko co do traktowania synonimiki w IV. klasie uczynić musimy uwagę, opartą na doświadczeniu, że w teraźniejszych warunkach V. klasa dla tej części nauki wydaje nam się odpowiedniejszą. Dla klas I—IV przypadnie głównie nauka o formach, szyk wyrazów, tudzież główne zasady składni. Doświadczenie uczy, że uczniowie ledwie po ukończeniu IV klasy wdrożeni są dostatecznie w tę część nauki języka niemieckiego, klasa V więc może głównie być przeznaczoną do uzupełnienia wiedzy gramatycznej uczniów, a właśnie synonimika może być bardzo pięknym i wielce pożytecznym zakończeniem teorii języka, zgodnym nadto z nowymi instrukcjami dla gimnazjów. Z powodu większej dojrzałości umysłowej uczniów będzie nauka synonimiki w tej klasie i przystępniejszą i skuteczniejszą.

Tymi zapewne względami spowodowany, przeznaczył także referent komisji Akademii Umiejętności, Dr. Karol Petelenz, na V. klasę gimnazjalną z gramatyki niemieckiej między innymi „istotę wyrazów złożonych, funkcję wyrazów i synonimikę,“ dla której nie znalazł miejsca w IV klasie.¹⁾

Sposób postępowania przy nauce tej części języka musi być przeważnie praktyczny, zgodny z celem tej nauki, a podstawą jej będą książki szkolne, przez młodzież naszą używane. Nauczy-

¹⁾ Sprawozdanie komisji w sprawie reformy szkół średnich, str. 20, 85 i 90.

cielowi, chcącemu uwzględnić należyce istotę wyrazów blizko-
znacznych przy nauce języka niemieckiego, musi zależeć na tém,
aby i podręczniki szkolne ją uwzględniały, choćby tylko z tego
powodu, aby powstrzymać uczniów od niepotrzebnój, nieraz błę-
dnej pisaniny, zabierającój czas, a co gorsza odrywającój ich od
należytej w szkole uwagi.

Uczniowie nasi obecnie mają trojakie w rękę podręczniki:
gramatykę, wypisy i słowniki. Wypada nam więc zastanowić się
bliżej, o ile każdy z nich i w jaki sposób mógłby uwzględnić
wyrazy blizkoznaczne. Nie potrzebujemy dodawać, że obecnie
używane podręczniki prawie albo też wcale żadnego w tym kie-
runku nie mają znaczenia.

Żądanie, aby podręcznik do nauki gramatyki zawierał także
dział o wyrazach blizkoznacznych, wydać się może przesadnem,
albo też zupełnie nowém. Nie jest ono jednak ani jednem ani
drugim; bo skoro uznajemy potrzebę téj nauki, musimy téż
uznać potrzebę uwzględnienia jój w podręczniku gramatycznym,
zawierającym właściwą teorię języka.

Niewłaściwém byłoby jednak żądanie, ażeby wzięto w szkole
średniej całą synonimikę szczegółowo i systematycznie; już wzgląd
na ekonomią czasu nie pozwala postawić takiego żądania. Sądzi-
my, że dla naszój młodzieży wystarczy ogólny zarys synonimiki nie-
mieckiej jako osobny dział w podręczniku gramatycznym. Nie tu
miejscie wyłuszczać zasady, wedle których rozdział ten mógłby
być ułożony, tém bardziej, że jak wszędzie tak i tutaj głównie
rozstrzyga osobiste zapatrywanie. Możeby można ułożyć ten dział
według sposobów tworzenia się słów blizkoznacznych, a więc n. p.
gdzie o znaczeniu słowa stanowi głoska przed- lub pordzenna,
gdzie zaś przyćmienie samogłoski albo przegłos, gdzie znowu
wyraz blizkoznaczny przyjęto z obcego języka i t. p. Nie można
będzie pominąć blizkoznacznych przysłówków, przyimków i spój-
ników, które również w krótkości musiałyby być wyjaśnione;
wszystko oczywiście na podstawie języka ojczystego i zawsze
w porównaniu z nim.

Żądanie to opieramy głównie na zapatrywaniu Hermana
Paula, który w znakomitém swém dziele *Principien der Sprach-
geschichte* ¹⁾ omawiając rzecz o znaczeniu wyrazów, powiada, zgo-

¹⁾ Halle 1880.

dnie z zapatrywaniem nowszej szkoły gramatyków: „Versuchen wir eine Clasification der sprachlichen Veränderungen aufzustellen, so liegt es nahe, sich an die jetzt übliche Eintheilung der Grammatik in Lautlehre, Flexionslehre, Wortbildungslehre und Syntax zu halten. Hierbei fehlt aber zunächst ein grosses Gebiet, welches nicht nach einer inneren Berechtigung, sondern nur nach einem äussern Herkommen aus der Grammatik wegzubleiben pflegt, nämlich die Lehre von der Bedeutungsentwicklung.“¹⁾

Herman Paul czyni następnie uwagę, że rozwój znaczenia słów w bardzo ścisłym związku jest ze składnią i etymologią, a więc że jeden dział gramatyki łączy się z drugim. Uwaga ta zupełnie słuszna, o ile naszych uczniów dotyczy, mogłaby znaleźć przy sposobności zastosowanie w ustnej nauce.

Niemniej należałoby się też postarać, aby i wypisy niemieckie brały wzgląd na synonimikę (i frazeologią). W klasach najniższych możnaby w zdaniach, przeznaczonych do tłumaczenia, celem przyswojenia uczniom prawideł gramatycznych, umieszczać synonima, chociaż zdania odnosić się mogą do jakichkolwiek reguł gramatycznych. Zdania te, znajdujące się w ustępach polskich i i niemieckich, uwzględniające zatem synonimikę obydwóch języków, wdrażałyby uczniów już od samego początku w wyróżnianie wyrazów blizkoznacznych, i w ten sposób zrobiłoby się zadość żądaniu Dra Czerkawskiego, który radzi rozpoczynać synonimikę od najniższych klas. Czasem mogłoby nawet zdanie takie zawierać rozbiór lub porównanie dwóch albo trzech synonimów.

Postępowanie takie byłoby dobrą przygotowaniem do właściwej teorii synonimiki, którą chcielibyśmy przenieść do V klasy. Tu już zastosować możnaby proponowane przez Dra Czerkawskiego wygłaszanie wyłącznie w języku niemieckim objaśnienia synonimów, które rzeczywiście będą wyśmienitą ćwiczeniem w języku, „bo tyząc się najrozmaitszych przedmiotów, uczynią je dość wielostronnem, a przytém równie wymagać będą ścisłości w określaniu pojęć, przymiotów tak potrzebnych do poprawnego mówienia.“²⁾

Może nie od rzeczy byłoby, gdyby w wypisach dla tej klasy przeznaczonych zamieszczono jako wzór chociaż dwa lub trzy ustępy, zawierające objaśnienia synonimów więcej używanych, a

¹⁾ l. c. str. 34 i 35.

więc niejako ważniejszych. W téj klasie możnaby téż czasem na wypracowanie piśmienne zadawać rozbiory łatwiejszych wyrazów blizkoznaczych, jako uzupełnienie ustnych ćwiczeń, rozumie się samo przez się po przygotowaniu wstępniém przy ustnej nauce.

Oświadczamy jednak, że nie byłoby odpowiedniém przy lekturze na pierwszy plan wysunąć synonimikę; ma ona być tylko środkiem do celu, nie zaś wyłącznym celem sama sobie. Przygodne objaśnienia zupełnie tu wystarczą, bo przecież pominąć nie można i innych potrzebnych objaśnień językowych, ani téż rozbioru treści czytanych ustępów i objaśnień rzeczonych.

Największe i najlepsze jednak usługi tak dla synonimiki jak dla frazeologii oddać może i powinien stosownie ułożony słownik. Młodzież nasza nie ma obecnie odpowiadającego swoim potrzebom słownika w ręku, co jest w każdym razie znaczném utrudnieniem nauki a niewątpliwie téż jedną z przyczyn, że młodzież nasza nie robi zupełnie dostatecznych w języku niemieckim postępów i tak walczy z tym językiem.

Rozehodzićby się tylko mogło o to, czy młodzież nasza ma mieć osobny słownik wyrazów blizkoznaczych, czy téż jeden słownik miałby uwzględnić wszystko, a więc i zwroty niemieckie i synonima.

Dr. Czerkawski uważa za rzecz niezbędną, ażeby uczniowie mieli w ręku słownik synonimów, ułożony na wzór podręcznika Eberharda (*Synonymisches Handwörterbuch der deutschen Sprache*, wydanie 12 przez Dra Fr. Rückerta, Berlin 1863). W rzeczy samej byłoby to bardzo pożądaném i wielce korzystniém, mianowicie dla wprawy w wyróżnianiu synonimów. Wszakże jeżeli weźmiemy na uwagę, że młodzieży naszej w ogóle brak dobrego słownika, któryby uwzględniał stosownie do potrzeb szkoły zwroty niemieckie, jeżeli nadto weźmiemy na uwagę względy materyalne, które u młodzieży naszej niestety częstokroć przed innymi decydować muszą, to wypadnie nam przyznać, że może byłoby obecnie rzeczą korzystniejszą, a raczej bardziej wskazaną stosunkami, ułożyć słownik ogólny, tak polsko-niemiecki jak niemiecko-polski, zastosowany zupełnie do potrzeb naszej młodzieży, a więc uwzględniający zarazem i najważniejsze synonima obydwóch języków i najniezbędniejsze zwroty. Nie ma obawy, aby słownik ten stał się za obszerny i stracił charakter podręcznika. Jeżeli zważymy, że słownik Eberharda w 12. wydaniu obejmuje 1302

artykułów, których dość znaczna część dla naszej młodzieży nie jest potrzebna, dalej, że objaśnienia synonimów mogą być bardzo treściwe a krótkie, nadto, że zwroty niemiecki zestawione być muszą w sposób jak najzwężlejszy, a wreszcie że słowniki obecnie używane zawierają dość wiele wyrazów zupełnie niepotrzebnych, częstokroć nawet nieznanych, to musimy nabrać przekonania, że zamieszczenie żądanych przez nas objaśnień synonimów jako też najważniejszych zwrotów niemieckich w ogólnym słowniku nie nada mu zbyt wielkich rozmiarów.

Sądźmy, że byłaby to wielka korzyść dla młodzieży, gdyby wszystkie potrzebne wiadomości leksykalne w jednym miała zebrane podręczniku. Potrzeba takiego słownika jest tak nagląca, że z naciskiem ją tu podnieść musimy. Dostyć wspomnieć, że uczniowie nasi łatwiej oryentują się w synonimice i frazeologii łacińskiej aniżeli niemieckiej; z większą pewnością objaśnią n. p. różnicę między *felix* i *beatus* aniżeli między *schlecht* a *böse*.

Zasługą to nietylko nauki samęj, lecz także i w znacznej części słowników.

Co do zasady, według której słownik ten, a raczej objaśnienia synonimów miałyby być ułożone, to byłoby naszym zdaniem najodpowiedniej wziąć za podstawę język ojczysty i do poszczególnych jego wyrazów dodawać stosowne wyrazy niemieckie wraz z odpowiednimi frazesami. Może przy tém postępowaniu niektóre synonima niemieckie oddzielne otrzymają miejsce w słowniku; nie będzie w tém jednak nie dziwnego, gdyż są i takie wyrazy, które tylko w języku niemieckim są blizkoznaczone, w języku polskim zaś mamy dwa odrębne wyrażenia dla poszczególnych pojęć. Wyrazy *Gewinn* i *Vorteil* n. p. są blizkoznaczone w języku niemieckim; polski język ma dla pierwszego pojęcia wyraz *zysk*, dla drugiego *korzyść*.

Jako wzory do ułożenia tego słownika mogłyby w części posłużyć słowniki do języków klasycznych, w części zaś słowniki do języka francuskiego, mianowicie słownik Dra K. Sachsa, o którym wspomina instrukcyja dla szkół realnych (str. 64) i który bardzo poleca prof. Langer (w *Zeitschrift für das Real-schulwesen* z r. 1884 str. 584) właśnie z powodu, że zawiera wiele objaśnień wyrazów blizkoznaczych.

Główném przeznaczeniem tego słownika byłoby służyć uczniom za książkę pomocniczą do przygotowania się na każdą

lekcję z ustępu, zadanego do przeczytania, tudzież do tłómaczenia na język niemiecki, na które zwłaszcza w szkole realnej wielki położono nacisk, a które bez dokładnego słownika jest prawie niemożliwe. Wszakże nie należy pominąć bardzo skutecznego ćwiczenia, poleconego przez Dra Czerkawskiego. „Nauczyciel wybierze na każdą niemal lekcję jeden lub kilka artykułów, odznaczających się przed innymi doniosłością treści, objaśni je, każe te objaśnienia uczniom zaraz powtórzyć, z poleceniem, żeby w domu te artykuły w książce odczytawszy, ich treść sobie stale wpoili w pamięć. Tak sobie postąpi także z artykułami, do których rozbiór sposobność poda czytanie wypisów albo poprzedzająca je preparacya.“¹⁾

Wygłaszanie tych objaśnień odbywać się będzie w myśl rady Dra Czerkawskiego w języku niemieckim, którym uczniowie w klasie V. i VI. już dosyć poprawnie władać powinni. Ponieważ w słowniku tym obok synonimów znajdowałyby się i zwroty niemieckie, przeto uczniowie odnieśliby jeszcze większą korzyść, ucząc się razem tych wszystkich wiadomości leksykologicznych i nie wątpimy, że w ten sposób prowadzona nauka synonimów (wraz z frazeologią) przyniesie spodziewane przez Dra Czerkawskiego rezultaty i zastąpi choć w części „te korzyści, jakie dla wyuczenia się obcego języka dawać zwykł wykład w tym języku.“

¹⁾ „Uwagi“ str. 75 i 73.

II.

Kronika i statystyka zakładu.

I.

GRONO NAUCZYCIELI

z końcem roku szkolnego.

A. Dla nauki obowiązkowej.

L. p.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Tygod. godzin
1	Andrzej May	dyrektor	fizyki w III, a w drugim półroczu także języka niemieckiego w IV. klasie.	(3) 8
2	Ksiądz Franciszek Wojnar	profesor, katecheta rz. kat. gospodarz klasy III (w drugim półr.)	religii we wszystkich klasach, a w 2 półroczu także języka niemieckiego w III.	(16) 21
3	Józef Dziewoński	profesor, zawiadowca gabinetu do rysunków odiecznych	rysunków odiecznych w kl. IV, V, VI, VII, kaligrafii w III.	22
4	Romuald Bobin	profesor, zawiadowca biblioteki dla nauczycieli i dla młodzieży, gospodarz I a kl.	języka polskiego w Ia, IV, V, VI i VII klasie	15
5	Bogdan Hoff magister farmacji, były asystent chemii w uniwersytecie Jagiellońskim, członek komisji fizyograficznej w Krakowie, Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, lekarzy i agronomicznego w Krakowie	profesor, zawiadowca gabinetu chemicznego	chemii w IV, V, VI i VII, historii naturalnej w Ia i Ib także rysunków odiecznych w II.	19
6	Kazimierz Bryk	profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego, gospodarz kl. VI.	matematyki w IV, V i VI, fizyki w IV i VI klasie	20
7	Jędrzej Panek	profesor, zawiadowca gabinetu przyrodniczego	historii naturalnej w II, V, VI, VII, języka polskiego w III kaligrafii w II kl.	16

L. p.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmio- tów uczył	Tygod godzin
8	Placyd Dziwiński Dr. filozofii	profesor, zast. prof. matematyki w c. k. szkole politechni- cznej we Lwowie	przydzielony do c. k. wyższej szkoły real- nej we Lwowie	—
9	Edmund Grzębski	profesor, zawiadowca gabinetu do rysun- ków geometrycznych gospodarz klasy VII	geometrii i rysunków geometrycznych w kl. III, V, VI, i VII ry- sunków odręcznych w I a, i I b.	20
10	Robert Rischka	profesor, zawiadowca księgozbióra niem- ieckiego dla młodzie- ży, gospodarz kl. III (w I półroczu.)	języka niemieckiego w klasie III, IV i VII, historii w kl. w III. W 2 półroczu nie udzielał nauki z powodu choroby.	16
11	Mieczysław Zaleski	profesor, zawiado- wca zbiorów geogra- ficznych, gospodarz klasy V.	języka niemieckiego w I a, V, i VI histo- ryi w II klasie.	16
12	Wilhelm Przybylski	egzam. zastępcą na- uczyciela, gospodarz klasy IV.	matematyki w klasie III, VII, fizyki w VII rysunków geometry- cznych w II i IV kl.	20
13	Aleksander Truszkowski	egzam. zastępcą nauczyciela	geografii w III histo- ryi i geografii w IV, V, VI i VII klasie, a w 2 półroczu także historii w III klasie	(18) 20
14	Walenty Głowiński	egzaminowany zastępcą nauczyciela, gospodarz klasy II.	matematyki w kl. I a I b i II, geografii w I a I b i II.	17
15	Jan Wołski	zastępcą nauczyciela, gospodarz klasy I b.	jęz. łacińskiego w I a i I b, a w 2 półroczu także języka niem- ieckiego w VII klasie	(16) 20
16	Jan Ludwik Kossowicz	zastępcą nauczyciela	języka polskiego w I b i II, języka niemieckiego w I b i II klasie.	18

B. Dla nauki nadobowiązkowej.

1. Hoff Bogdan, prowadził ćwiczenia w laboratorium chemiczném.
2. Grzębski Edmund, uczył gimnastyki.

3. Rischka Robert, uczył historyi kraju rodzinnego.
 4. Zaleski Mieczysław, uczył kaligrafii.
 5. Truszkowski Aleksander, uczył historyi kraju rodzinnego.
 6. ks. Pellech Józef, uczył religii gr. kat.
 7. Przysiecki Antoni, uczył śpiewu.
 8. Pomeranz Abraham Ber, uczył religii mojżeszowój.
-

Zmiany w składzie grona nauczycieli

w ciągu roku szkolnego 1884/5.

1. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświecenia reskryptem z dnia 22. sierpnia 1884 L. 16.406 przydzielił prof. Dra. Placyda Dziwińskiego do służby w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie. Prof. Dr. Dziwiński objął zarazem w zastępstwie katedrę matematyki w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.
2. Wys. Rada szk. kraj. rozp. z 6. września 1884 l. 257/ Pr. przenosi zastępcę nauczyciela Jana Wolskiego z c. k. IV gimnazjum we Lwowie do tutejszego zakładu. Pan Wolski objął z dniem 23. września obowiązki nauczycielskie w tutejszym zakładzie.
3. Wys. Rada szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 15. września 1884 l. 12.561 porucza naukę kaligrafii w I. kl. gimn. profesorowi Mieczysławowi Zaleskiemu.
4. Najprzew. Konsystorz biskupi obrz. gr. kat. w Przemyśle ddto 25. września 1884 l. 4 450 porucza w myśl rozp. Wys. Rady szk. kraj. z dnia 17. września 1884 L. 12.665 naukę religii dla uczniów obrządku gr. kat. w I. klasie gimn. ks. Józefowi Pellechowi.
5. Wys. c. k. Ministerstwo W. i O. reskr. z dnia 20. sierpnia 1884 l. 15.679 wyznaczyło jako remuneracyą za naukę religii mojżeszowój w tutejszym zakładzie 200. złr. rocznie.
6. Wys. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 1. października 1884 l. 271/Pr. mianuje egzaminowanego kandydata zawodu nauczycielskiego p. Walentego Głowińskiego zastępcą naucz. w tutejszym zakładzie i przenosi równocześnie zastępcę p. Karola Sorysa z c. k. II. gimnazjum we Lwowie do tutejszego zakładu. Pan Głowiński objął obowiązki nauczycielskie z dniem 9. października.

Pan Karol Sorys zaś zrezygnował z posady w tutejszym zakładzie; na jego miejsce zamianowała Wys. Rada szk. kraj. reskr. z dnia 26. października 1884 l. 14.437 kandydata zawońu nauczycielskiego p. Jana Ludwika Kossowicza zastępcą nauczyciela. Pan Kossowicz wprowadzony został w czynności nauczycielskie dnia 17. listopada.

7. Wys. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 15. paźdz. 1884 l. 14.121 uwolniła zast. naucz. p. Karola Trochanowskiego od obowiązków służbowych w tutejszym zakładzie. Pan Karol Trochanowski objął posadę asystenta chemii w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim.
8. Wys. Rada szkolna kraj. reskr. z dnia 15 października 1884, l. 13054 przyznała prof. Robertowi Rischce pierwszy, a reskr. z dnia 28. października 1884 l. 14589 prof. Romualdowi Bobinowi drugi dodatek kwinkwenalny.

II.

ROZKŁAD NAUK.

Nauka przedmiotów obowiązkowych odbywa się podług dotychczas obowiązującego planu lekcyjnego dla szkół realnych, wprowadzonego rozp. Wys. c. k. Rady szk. kraj, z dnia 22. sierpnia 1872 l. 5917. Plan ten w myśl reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa Wyzn. i Ośw. z dnia 19. marca 1881 l. 11874 pozostanie w mocy aż do dalszego zarządzenia.

Nauka w klasie I. gimnazyalnej odbywała się w myśl okólnika Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 19. sierpnia 1884 l. 7803 według nowego planu nauk dla gimnazyów, wydanego rozp. Wys. c. k. Ministerstwa Wyzn. i Ośw. z dnia 26. maja 1884 l. 10128 i dotyczących instrukcyj.

Przedmioty nauki nadobowiązkowej.

1. Historia kraju rodzinnego w 4 oddziałach po jednej godzinie tygodniowo. Na naukę tego przedmiotu uczęszczali uczniowie klas III, IV, VI i VII, w ogólnej liczbie w pierwszym półroczu 77, w drugim półroczu 75.
2. Gimnastyka w 6 oddziałach po jednej godzinie tygodniowo. Na

tę naukę uczęszczało w I. półroczu 180, w II. półroczu 173 uczniów.

3. Kaligrafia, w I klasie gimnazyalnej w dwóch oddziałach po jednej godzinie tygodniowo. Uczniowie uczyli się pisma polskiego i niemieckiego; pierwszego według wzorków Tarczyńskiego, drugiego według wzorków Juhásza. Liczba uczniów w pierwszym półroczu 44 z Ia, i 39 z Ib klasy; w drugim półroczu z Ia 42, z Ib 35.
4. Nauka śpiewu w dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo. W nauce tej brało udział w I. półroczu 55, w drugim 47 uczniów.
5. W ćwiczeniach w laboratorium chemiczném brało w drugim półroczu udział 16 uczniów klas IV—VII.

Wykaz książek szkolnych na rok 1885—6.

- Religia.** W kl. I. *Katechizm* Deharb'ea w tłóm. Likowskiego; w kl. II. *Dzieje starego zakonu* ks. Dąbrowskiego; w kl. III. *Dzieje nowego zakonu* ks. Dąbrowskiego; w kl. IV. *Liturgika* ks. Jachimowicza; w kl. V. Wappler-Świster-ski *Nauka katolicka*; w kl. VI. *Etyka* Dra Martina w tłóm. ks. Soleckiego; w kl. VII. *Historja kościelna* Robitchea w tłóm. Jachimowskiego.
- Język łaciński.** W I. i II. kl. *Gramatyka* Samolewicza; *Ćwiczenia* w I. kl. Samolewicza, w II. Samolewicza na 2. klasę.
- Język polski.** A) *Gramatyka* w kl. I.—IV. Małeckiego. B) *Wypisy* w kl. I. tom I., w II. tom II., w III. t. III., w IV. t. IV. dla niższych klas. W kl. V. Mecherzyńskiego tom II. wyd. 2., w VI. Mecherzyńskiego tom I., w VII. Mecherzyńskiego tom I. i II. (wyd. 2.)
- Język niemiecki.** A) *Gramatyka* w kl. I. i II. Schobera-Germana, w III—IV. Janoty. B) *Wypisy* w kl. I. i II. Rebena-Germana, w III. Hamerskiego tom I. wyd. 2., w IV. Hamerskiego tom II. wyd. 2., w V. Jandaurka tom I. wyd. 2., w VI. Jandaurka tom II; w VII. Egger, *Deutsches Lehr- und Lesebuch*, Ausg. für Realschulen tom I.
- Geografia.** W kl. I. Benoniego i Tatomira; w kl. II i III Baranowskiego i Dziedzickiego; w V i VI Kluna w opracowaniu Starkla (wyd. 2); w IV i VII *Statystyka* Szaraniewicza.
- Historja.** W kl. II *Dzieje starożytne* Weltera-Sawczyńskiego;

w kl. III *Dzieje średniowieczne* Weltera - Sawczyńskiego;
w kl. IV *Dzieje nowożytne* Weltera-Sawczyńskiego; w kl.
V, VI i VII *Dzieje powszechne* Gindelego-Markiewicza tom
I, II i III.

Matematyka. W kl. I, II i III *Arytmetyka* Bączalskiego; w IV
Mocnik-Stanecki, *Arytmetyka*; w V, VI i VII *Arytmetyka*
i *Geometria* Mocnika-Staneckiego. *Logarytmy* Köhlera.

Fizyka. W kl. III i IV Soleckiego dla niższych klas, w VI i VII
Soleckiego dla wyższych klas.

Historia naturalna. W kl. I i II Nowickiego *Zoologia*; w II
Hückla *Botanika*; w V Nowickiego *Zoologia* dla wyższych
klas; w VI Billa *Botanika*; w VII *Mineralogia i Geologia*
Łomnickiego.

Chemia. W kl. IV—VII Rosco'ego w tłóm. Sokołowskiego i Na-
wratila.

Geometria. W kl. I i II Mocnika-Sternala, w kl. III i IV Mocnika
w opracowaniu Bączalskiego; w V i VI *Geometria wy-
kreślna* Wierzbickiego; w VII *Wolna perspektywa* Maszko-
wskiego.

III.

TEMATA

do prac piśmiennych.

a) W języku polskim w klasie V.

1. Czym z pożytkiem spędził wakacje?
2. Krajobraz Litwy na podstawie I księgi „Pana Tadeusza.”
3. Strata czasu największą stratą.
4. Czy można z powierzchowności człowieka sądzić o jego wnętrzu?
5. Pan Sędzia. Charakterystyka podług „Pana Tadeusza.”
6. Zima i jej przyjemności.
7. Jak należy czytać książki, aby z nich odnieść prawdziwą korzyść?
8. Spotkanie Hrabiego z Gerwazym.
9. Próżniak. Obrazek z życia studenckiego.
10. Czy może uczeń świadczyć dobrodziejstwa?

11. Polowanie.
12. Przyczyny upadku greckiej niepodległości.
13. Pyszny — zarozumiały — próżny.
14. Charakterystyka Litawora.
15. Słowność.
16. Śmierć Cezara.

W klasie VI.

1. Zalety dobrego kolegi.
2. Co było powodem wszechwładnego panowania łaciny w wiekach średnich?
3. Pochwała ubóstwa.
4. „Służmy pociwój sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.“ J. Kochanowski.
5. Przyjemność życia wiejskiego.
6. Urszulka Kochanowska. Na podstawie „Trenów.“
7. Jak pociesza J. Kochanowskiego matka w ostatnim trenie?
8. Każdy losu swego sprawcą.
9. Klonowicz i Szymonowicz. Charakterystyka porównawcza.
10. Kwiat i nadzieja.
11. Jakie ma znaczenie San dla Jarosława?
12. „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.“
13. Zasługi ks. Piotra Skargi wobec literatury i społeczeństwa.
14. Wyprawa krzyżowa i śmierć Fryderyka I. (tłumaczenie z niem.)

W klasie VII.

1. „Minęły czasy szczęśliwój prostoty,
Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty.“ Ig. Krasicki.
2. Znaczenie teatru w literaturze i w życiu.
3. Osnowa komedyi ks. Bohomolea p. t. Ubogi pokorny.
4. Krasicki i Naruszewicz. Charakterystyka porównawcza.
5. „I ten szczęśliwy kto padł śród zawodu,
Jeżeli poległem ciałem
Dał innym szczebel do chwały grodu.“ Oda do młodości.
6. Jaki związek zachodzi między balladą „Alpuhara“ a osnową poematu „Konrad Wallenrod“
7. Przyjaciół a pochlebca.
8. Cechy prawdziwego wykształcenia.

9. Zasługi K. Brodzińskiego około literatury polskiej.
10. Wpływ koleżeństwa i przyjaźni w życiu.
11. Cześnik i Rejent.
12. Charakterystyka Lilli Wenedy.

b) W języku niemieckim w klasie V.

1. Die Sage von der Gründung Karthagos.
2. Beschreibung der Schulbibliothek.
3. Der getreue Eckart. Inhaltsangabe.
4. Charakterschilderung des Sängers in Goethes gleichnamiger Ballade.
5. Über den Nutzen des Eisens.
6. Der Ring des Polykrates. Erzählung nach Herodot.
7. Der Winter.
8. Schilderung des Krönungsmahles zu Aachen.
9. Die Einführung des Tribunates.
10. Erklärung des Sprichwortes „Müssiggang ist aller Laster Anfang.“
11. Der Taucher. Erzählung nach Athanasius Kircher.
12. Der Frühling.
13. „Arion.“ Referierende Inhaltsangabe.
14. Cids Zweikampf mit Gormaz.
- 15—18. Übersetzungen aus dem Polnischen.

W klasie VI.

1. Der Untergang des weströmischen Reiches.
2. Erklärung des Sprichwortes „Morgenstunde hat Gold im Munde.“
3. Geschichte der Iphigenie bis zu ihrem Auftreten in Goethes Drama.
4. „Des Sängers Fluch.“ Inhaltsangabe und Grundgedanke.
5. Die Bedeutung der Eisenbahnen.
6. Wie kommt es zur Erkennung der Geschwister in Goethes „Iphigenie auf Tauris?“
7. Wie Siegfried erschlagen ward.
8. Die Burgunden in Bechlarn.
9. Charakterschilderung des Möros in Schillers „Bürgschaft.“
10. Die Exposition in Lessings „Minna v. Barnhelm.“

11. Major Tellheim und Riecaut de la Marlinière. Vergleichende Charakteristik.
12. Beschreibung eines Glockengusses. (Nach Schiller).
- 13—16. Übersetzungen aus dem Polnischen.

W klasie VII.

1. Wie gelingt es der Gräfin Terzky Wallenstein zum Bündnisse mit den Schweden zu bewegen?
2. Wie beschwört Odysseus die Schatten und was prophezeit ihm Teiresias?
3. Eine Übersetzung.
4. Hektors Abschied von Andromache. Auf Grund der Ilias.
5. Welchen sittlichen Einfluss übt noch heute der Ackerbau?
6. Welche Rolle spielt Buttler in Schillers „Wallensteins Tod“?
7. Eine Übersetzung.
8. Hönss Kampf mit Amory (geschildert nach Oberon I).
9. Wallensteins Ermordung (auf Grund der deutschen Lectüre).
- 10—12. Übersetzungen.

IV.

TEMATA

do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

Z języka polskiego:

„Kto szuka tylko tego, co jest łatwém, nie znajdzie nigdy tego, co jest wielkiém.“

Stan. Potocki.

Z języka niemieckiego:

- a) Przełożyć na język niemiecki ustęp z Wypisów polskich tom II, str. 329—331: „Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian w Jeruzolimie.“
- b) Przełożyć na język polski z Wypisów niemieckich Jandaurka część F ustęp: „die Schlacht bei Pelusium und die Einnahme von Memphis“ (od str. 185 do końca str. 186).

Z matematyki:

- 1) Rozwiązać równanie: $\frac{x^2 - x}{x + \sqrt{x}} = \frac{4}{x - \sqrt{x}}$
- 2) Przecięcie osiowe stożka ukośnego jest trójkątem nierównobocznym. Kąt α przy wierzchołku trójkąta naprzeciw średnicy podstawy danego stożka wynosi $29^\circ 29'$, krótsze ramię tego kąta przecina podstawę trójkąta pod kątem $\beta = 102^\circ$, a jego długość $a = 2^m$.
Obliczyć objętość tegoż stożka.
- 3) Jaką roczną rentę można po ulokowaniu 20.000 złr. na 4% składane pobierać z końcem każdego roku przez 20 lat, aby po upływie tego czasu kapitał wraz z procentem składanym rocznie został zużyty?
- 4) Dana jest parabola $y^2 = 5x$; znaleźć równanie stycznej dla punktu styczności $x_1 = 1\frac{1}{4}$, $y_1 = 2\frac{1}{2}$ oraz średnice sprzężone, z których jedna jest do tej stycznej normalną.

Z geometrii wykreślnej:

- 1) Dane są trzy proste do siebie równoległe l, m, n ; wykreślić czwartą prostą, do danych równoległą i od tychże równo oddaloną.
- 2) Przeciąć kulę w największym kole płaszczyzną prostopadłą do danej prostej l i oznaczyć cień linii przekroju na płaszczyznach rzutowych.
- 3) Oznaczyć obraz zwierciadlany punktu A względem płaszczyzny E prostopadłej do podstawy.

V.

ZBIORY NAUKOWE.

I. Biblioteka.

Zawiadowca Romuald Bobin.

a) **Biblioteka dla nauczycieli** pomnożyła się w bieżącym roku o 32 dzieł w 68 tomach; liczy zatem 732 dzieł w 1096 tomach, oprócz programów, których liczba doszła w bieżącym roku do 1160.

Kupiono między innymi: X. Wal. Kalinka *Sejm czteroletni* 2 t., Jan Kochanowski, *Dzieła* 4 t. Wydanie pomnikowe. Dr. Anat. Lewicki, *Zarys historii polskiej*. Krones, *Grundriss der österreichischen Geschichte*. Sanders, *Handwörterbuch der deutschen Sprache. Wörterbuch der Hauptschwierigkeiten der deutschen Sprache. Przegląd polski* 4 dawniejsze roczniki. *Słownik geograficzny* 1 t. *Encyklopedia wychowawcza* (dalszy ciąg).

Darem otrzymał zakład od ś. p. X. Wal. Zgrzebnego kilkanaście dzieł i broszur, między tymi *Słownik Lindego* 6 t. wyd. 2.

Czasopisma: 1) Biblioteka Warszawska. 2) Biblioteka uniwersalna. 3) Przegląd polski. 4. Przewodnik bibliograficzny. 5) Szkoła. 6) Verordnungsblatt des Ministeriums für Cultus und Unterricht. 7) Zeitschrift für das Realschulwesen. 8) Zeitschrift für Schulgeographie. 9) Centralblatt für das gewerbliche Unterrichtswesen.

b) Czytelnia polska dla młodzieży liczy ogółem 636 książek.

W bieżącym roku zakupiono: H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem* 4 t. A. E. Odyniec, *Wspomnienia z przeszłości. Zaleska, Przygody młodego podróżnika w Tatrach*. Meyne-Reid, *Młodzi żeglarze, Dolina bez wyjścia*. Melville, *Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów*. Bulwer, *Ostatnie dni Pompei* (dla młodzieży). Laskarys, *Pamiętki starego szlachcica*. Cooper, *Mieszkaniec puszczy*.

Książki wypożyczano uczniom do domu od połowy września do połowy czerwca 2 razy w tygodniu, mianowicie, w Sobotę po nauce szkolnej uczniom 3 klas niższych w Niedzielę po nabożeństwie uczniom klas od IV do VII.

W ciągu roku wydano książek:

W klasie Ia 50 uczniom 413 książek.

„	Ib	10	„	143	„
„	II	14	„	148	„
„	III	27	„	347	„
„	IV	20	„	265	„
„	V	15	„	214	„
„	VI	10	„	93	„
„	VII	16	„	119	„

Ogółem wypożyczono 162 uczniom 1742 książek.

c) Biblioteka dla ubogich uczniów liczy około 380 książek,

w téj liczbie jednak wiele obecnie w zakładzie nieużywanych.

W bieżącym roku zakupiono 21 przeważnie dla I klasy gimnazyalnej.

Wypożycza się je uczniom ubogim na cały rok.

d) Biblioteka niemiecka dla młodzieży.

Zawiadowca R. Rischka.

Liczba dzieł 235. W roku 1885 przybyło 5 dziełek z daru ś. p. ks. Walentego Zgrzebnego.

Książki niemieckie wypożyczano uczniom raz w tygodniu, a przy oddawaniu przepytывano uczniów z treści przeczytanych książek.

2. Zbiór geograficzny.

Zawiadowca Mieczysław Zaleski.

Z końcem roku szkolnego 1884 było:

1) Globów i przyrządów	6
2) Atlasów	17
3) Map ściennych	73
4) Obrazów	63

W ciągu roku szkolnego 1885 przybyło:

- 1) Map ściennych 3, mianowicie: a) Wetzel, *Wandkarte für den Unterricht in der mathem. Geographie*; b) Kiepert, *Wandkarte von Asien* (polit. Geographie); c) Haardt, *Schulwandkarte von Amerika*.
- 2) Obrazów 24, mianowicie: *Biblische Wandbilder für den Anschauungsunterricht* (10 do dziejów starego, a 14 do dziejów nowego zakonu).

Z końcem roku szkolnego 1885 było zatem:

1) Globów i przyrządów	6
2) Atlasów	17
3) Map ściennych	80
4) Obrazów	87

Gabinet fizyczny.

Zawiadowca Kazimierz Bryk.

- W bieżącym roku szkolnym nabyto: 1) Fizykalne diagrama; 2) Barometr Holostericia; 3) Telefon nowszej konstrukcyi; 4) Mikrofona z cewką indukcyjną; 5) Hygrometr Daniela; 6) Lampę Edisona; 7) Druty i różne drobniejsze przybory.

4. Gabinet chemiczny.

Zawiadowca Bogdan Hoff.

Gabinet chemiczny nie został w roku 1884/5 powiększony nowymi przyrządami, gdyż cała dotacya roczna zużyta została na zaspokojenie bieżących potrzeb, chemikaliów i najpotrzebniejszych naczyń chemicznych. Gabinet posiada przeto wykazany w przeszłoroczném sprawozdaniu zbiór przyrządów i okazów chemicznych.

5. Gabinet historii naturalnej.

Zawiadowca Jędrzej Panek.

Zakupiono w roku 1884/5 następujące okazy:

1) Tablic zoologicznych 36; 2) Tabliczkę grzybów z 12 okazami; 3) Okaz oka; 4) Okaz goryczki (gentiana); 5) Okaz kampanuli; 6) Grosser Handatlas der Naturgeschichte von Hayek.

Zaprenumerowano historię naturalną państwa zwierzęcego, Atlas zoologiczny do użytku szkolnego i domowego przez J. Bąkowskiego i M. Łomnickiego z 80 tablicami obejmującymi przeszło 1000 kolorowanych rycin.

6. Gabinet rysunków odręcznych.

Zawiadowca Józef Dziewoński.

Do nauki rysunków zakupiono w bieżącym roku: 1) Eichlera 122 tablic kolorowanych; 2) zaprenumerowano „*Zeitschrift des Vereins österr. Zeichenlehrer.*“ Oprócz tego kupiono rulon papieru rysunkowego, 40 metrów kretonu, tektury do podklejania wzorów, papier kolorowy.

7. Gabinet geometrii wykreślnej i rysunków geometr.

Zawiadowca Edmund Grzębski.

Gabinet ten zakupił w bieżącym roku tylko Eichlera „*Elementar-Zeichenschule*“ część I i II.

8. Zbiór numizmatów,

założony przez dyrektora zakładu w roku 1880, liczy obecnie:
monet miedzianych 210
„ srebrnych 65.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1884—85 rozpoczął się jak zwykle dnia 1. września uroczystém nabożeństwem. Wpisy uczniów odbywały się w ostatnich trzech dniach sierpnia. Egzamin wstępny uczniów do I klasy gimnazyalnej zapisanych odbył się od 1. do 5. września. Do I klasy zapisało się 135 uczniów; z tych poddawało się egzaminowi wstępnemu 108. Przyjęto 93, reprobowano 15.

Dzień 4. października, jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana, obchodził zakład uroczystém nabożeństwem z odśpiewaniem hymnu ludowego i feryami szkolnymi.

Wskutek ciężkiej choroby z końcem wakacyj objął profesor Rischka obowiązki dopiero dnia 3. listopada. W skutek powtórnej choroby tego profesora rozdzielono jego przedmioty stale między członków grona nauczycieli od 23. lutego b. r. Zastępstwo to trwało aż do końca roku szkolnego.

Dnia 20 stycznia umarł uczeń IV klasy Michał Rydel. Był to młodzieniec bardzo pilny i wzorowych obyczajów, to téż pozostawił po sobie dobrą pamięć u profesorów i kolegów. Cała młodzież zakładu wraz z profesorami oddała zmarłemu ostatnią posługę, odprowadzając zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku. R. J. P.

Pierwsze półrocze zakończono 30. stycznia, drugie rozpoczęto 3. lutego.

Od 5. do 9. maja odbyła się lustracya zakładu przez c. k. Inspektora szkół średnich i Radcę Wgo. E. Hückla; na konferencji dnia 9. maja wyraził Pan Inspektor swoje zadowolenie ze stanu nauki i uznanie dla grona nauczycieli za gorliwą pracę i udzielił cennych rad i wskazówek.

Pisemna część egzaminu dojrzałości odbyła się od dnia 18. do 22. maja włącznie, ustny egzamin zaś odbył się w dniach 1 2 i 3 czerwca pod przewodnictwem c. k. Inspektora szkół średnich Wgo Pana Edwarda Hückla.

W dniu 27. czerwca obchodził zakład tutejszy rocznicę śmierci ś. p. Cesarza Ferdynanda żałobném nabożeństwem, na którym cała młodzież z gronem nauczycieli była obecna.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież szkolna

trzy razy do ŚŚ. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiała w wielkim tygodniu rekolekcyje wielkanocne.

Rok szkolny zakończono dnia 27. czerwca uroczystém nabożeństwem dziękczynném i rozdaniem świadectw.

Dnia 17. kwietnia zakończył życie w Jasienicy pod Birczą emerytowany zastępca nauczyciela

Franciszek Dziurzyński,

który przez lat przeszło 12 pełnił obowiązki nauczycielskie w tutejszym zakładzie, i zażywał powszechnego poważania.

Ś. p. Franciszek Dziurzyński urodził się 12. lutego 1842 w Gorzycach pod Łańcutem. Studya gimnazyalne odbył w Rzeszowie i Przemyślu. Następnie oddawał się przez dwa lata studjom teologicznym, poczem przeszedł na wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, poświęciwszy się nauce matematyki i fizyki. W r. 1871 został zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie, na którym stanowisku pozostał aż do przeniesienia swego w stan spoczynku. W r. 1879 uzyskał kwalifikacyę nauczycielską z matematyki i fizyki dla szkół realnych. W roku 1883 zachorował ś. p. Dziurzyński ciężko; tknięty paraliżem, utracił mowę i stał się do służby niezdolnym. Gdy mimo wszelkiej troskliwości i opieki stan jego się nie polepszał, otrzymał w styczniu 1884 z łaski Najjaśniejszego Pana roczną emeryturę i przeniesiony został w stan spoczynku. Odtąd żył aż do śmierci swój w Jasienicy, pod Birczą.

Zakład tutejszy utracił w nim dobrego i gorliwego nauczyciela, grono zacnego kolegę, młodzież światłego przewodnika, do którego szczerze była przywiązana.

Dnia 24. kwietnia b. r. odbyło się w kościele farnym za spokój jego duszy uroczyste żałobne nabożeństwo, w którym cała młodzież zakładu wraz z gronem nauczycieli i liczna publiczność wzięła udział.

Cześć jego pamięci!

VII.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych

z roku 1884/5.

1. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 20. sierpnia 1884 l. 7467 udziela aprobaty książkom a) „Nauka fizyki dla klas niższych“ J. Soleskiego i b) „Zarys chemii dla VII kl. gimn.“ A. Freunda.
2. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 20. sierpnia 1884 l. 10811 zalicza w poczet książek dozwolonych „Fizykę dla niższych klas gimn. i realn.“ Dr. Cz. Rodeckiego. Wyd. 3. Lwów 1883.
3. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z d. 24. września 1884 l. 12482 aprobuje ruski przekład historyi kościelnej Wapplera.
4. *J. E. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskryptem z d. 28. października 1884 l. 19283 przyzwolił, ażeby w czterech niższych klasach mającego się stopniowo uzupełniać gimnazyum tutejszego nauka rysunków jako obowiązkowy przedmiot nauki wprowadzoną została.*
5. Wys. Rada szkolna kraj. okólnikiem z d. 30. listopada 1884 l. 15892 aprobuje czwarte wydanie gramatyki języka łacińskiego Dr. Z. Samolewicza.
6. *J. E. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskryptem z d. 15. listopada 1884 l. 22253 postanowił (na mocy §. 9. ustawy z dnia 9 kwietnia 1870), iż poczynwszy od roku szkolnego 1885/6 opłata szkolna we wszystkich państwowych szkołach średnich (z wyjątkiem wiedeńskich) wynosić ma dla czterech klas niższych 20 złr., dla czterech klas wyższych 24 złr. w. a. rocznie.*
7. Wys. Prezydium c. k. Rady szk. krajowej z dnia 24. lutego 1885 l. 65 zawiadamia, że J. E. Pan Minister Wyznań i Ośw. reskryptem z dnia 28. stycznia 1885 l. 86 porучzył inspekcję tutejszego zakładu WPanu Edwardowi Hücklowi, c. k. krajowemu inspektorowi szkół średnich.
8. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 18. kwietnia 1885 l. 2637 zaleca do bibliotek szkół średnich R. Tramlpera „*Mittelschulatlas*.“ Wiedeń 1883.
9. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 2. maja 1885 l. 15734 aprobuje Dra A. Lewickiego „*Zarys Historyi Polski*.“ Kraków 1884.
10. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z d. 19. maja 1885 l. 16403

trzy razy do ŚŚ. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiała w wielkim tygodniu rekolekcyje wielkanocne.

Rok szkolny zakończono dnia 27. czerwca uroczystém nabożeństwem dziękczynném i rozdaniem świadectw.

Dnia 17. kwietnia zakończył życie w Jasienicy pod Birezą emerytowany zastępca nauczyciela

Franciszek Dziurzyński,

który przez lat przeszło 12 pełnił obowiązki nauczycielskie w tutejszym zakładzie, i zażywał powszechnego poważania.

Ś. p. Franciszek Dziurzyński urodził się 12. lutego 1842 w Gorzycach pod Łańcutem. Studya gimnazyalne odbył w Rzeszowie i Przemyślu. Następnie oddawał się przez dwa lata studjom teologicznym, poczem przeszedł na wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, poświęciwszy się nauce matematyki i fizyki. W r. 1871 został zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie, na którym stanowisku pozostał aż do przeniesienia swego w stan spoczynku. W r. 1879 uzyskał kwalifikacyę nauczycielską z matematyki i fizyki dla szkół realnych. W roku 1883 zachorował ś. p. Dziurzyński ciężko; tknięty paraliżem, utracił mowę i stał się do służby niezdolnym. Gdy mimo wszelkiej troskliwości i opieki stan jego się nie polepszał, otrzymał w styczniu 1884 z łaski Najjaśniejszego Pana roczną emeryturę i przeniesiony został w stan spoczynku. Odtąd żył aż do śmierci swej w Jasienicy, pod Birezą.

Zakład tutejszy utracił w nim dobrego i gorliwego nauczyciela, grono zacnego kolegę, młodzież światłego przewodnika, do którego szczerze była przywiązana.

Dnia 24. kwietnia b. r. odbyło się w kościele farnym za spokój jego duszy uroczyste żałobne nabożeństwo, w którym cała młodzież zakładu wraz z gronem nauczycieli i liczna publiczność wzięła udział.

Cześć jego pamięci!

VII.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych

z roku 1884/5.

1. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 20. sierpnia 1884 l. 7467 udziela aprobaty książkom a) „Nauka fizyki dla klas niższych“ J. Soleskiego i b) „Zarys chemii dla VII kl. gimn.“ A. Freunda.
2. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 20. sierpnia 1884 l. 10811 zalicza w poczet książek dozwolonych „Fizykę dla niższych klas gimn. i realn.“ Dr. Cz. Rodeckiego. Wyd. 3. Lwów 1883.
3. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z d. 24. września 1884 l. 12482 aprobuje ruski przekład historyi kościelnej Wapplera.
4. *J. E. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskrytem z d. 28. października 1884 l. 19283 przyzwolił, ażeby w czterech niższych klasach mającego się stopniowo uzupełniać gimnazjum tutejszego nauka rysunków jako obowiązkowy przedmiot nauki wprowadzoną została.*
5. Wys. Rada szkolna kraj. okólnikiem z d. 30. listopada 1884 l. 15892 aprobuje czwarte wydanie gramatyki języka łacińskiego Dr. Z. Samolewicza.
6. *J. E. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskrytem z d. 15. listopada 1884 l. 22253 postanowił (na mocy §. 9. ustawy z dnia 9 kwietnia 1870), iż poczynwszy od roku szkolnego 1885/6 opłata szkolna we wszystkich państwowych szkołach średnich (z wyjątkiem wiedeńskich) wynosić ma dla czterech klas niższych 20 złr., dla czterech klas wyższych 24 złr. w. a. rocznie.*
7. Wys. Prezydium c. k. Rady szk. krajowej z dnia 24. lutego 1885 l. 65 zawiadamia, że J. E. Pan Minister Wyznań i Ośw. reskrytem z dnia 28. stycznia 1885 l. 86 porучzył inspekcję tutejszego zakładu WPanu Edwardowi Hücklowi, c. k. krajowemu inspektorowi szkół średnich.
8. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 18. kwietnia 1885 l. 2637 zaleca do bibliotek szkół średnich R. Tramlpera „*Mittelschulatlas*.“ Wiedeń 1883.
9. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 2. maja 1885 l. 15734 aprobuje Dra A. Lewickiego „*Zarys Historyi Polski*.“ Kraków 1884.
10. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z d. 19. maja 1885 l. 16403

- udziela aprobaty książce p. t. „*Geometrya poglądowa*“ dla niższych klas gimn. i realn. Napisał M. Jamrógiewicz. Lwów 1884.
11. J. E. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskr. z dnia 28 kwietnia 1885 l. 7553 zarządził, że uczniowie klasy VIII (VII realnej), którzy w 2. półroczu otrzymali ogólny stopień drugi lub trzeci, nie mogą być przypuszczeni do egzaminu dojrzałości aż po upływie następującego roku szkolnego. Abiturycenci, którzy przy klasyfikacji za 2. półrocze otrzymali pozwolenie poprawienia po feryach złej noty w jednym przedmiocie, mogą być wprawdzie przypuszczeni do egzaminu dojrzałości, jednak dopiero po złożeniu egzaminu poprawczego, a więc w terminie jesiennym tegoż roku.
12. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 23. czerwca 1885 l. 6420 poleca dziełko Ł. Tatomira „*ŚŚ. Cyryl i Metody*“ do bibliotek szkół średnich.
-



Statystyka uczniów.

Liczba ¹ dodana u góry oznacza prywatystę.

	K L A S A								Razem
	gimnazjalna		realna						
	Ia	Ib	II	III	IV	V	VI	VII	
1. Liczba uczniów.									
Z końcem roku szkolnego 1883/4	21	—	40	23	23 ¹	13	17	11	148 ¹
Z początkiem roku szkolnego 1884/5	59	59	17	32	22	17	10	16	232
W ciągu roku wstąpiło	1 ¹	2	—	—	—	—	—	—	4
Ogółem więc przyjęto	60 ¹	61	17	32	22	17	10	16	236
Miedzy tymi było nowo przyjętych									
a) z promocją z niższej klasy	48 ¹	45	4	—	—	—	—	—	97 ¹
b) repetentów	1	9	—	—	1	—	1	—	12
Z tutejszego zakładu									
a) z promocją z niższej klasy	—	—	11	29	19	15	8	15	97
b) repetentów	12	7	2	3	2	2	1	1	30
W ciągu roku szkolnego wystąpiło	5	9	1	1	3	3	—	—	22
Liczba uczniów z końcem roku 1884/5	55 ¹	52	16	31	19	14	10	16	213 ¹
Miedzy tymi: a) publicznych	55	52	16	31	19	14	10	16	213
b) prywatystów	1	—	—	—	—	—	—	—	1
2. miejsce urodzenia (kraj).									
Galicya	53 ¹	51	15	30	19	13	9	15	205 ¹
Czechy	1	1	—	1	—	1	—	—	4
Królestwo Polskie	1	—	—	—	—	—	1	1	3
Wolyn	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Razem	55 ¹	52	16	31	19	14	10	16	213 ¹
3. Narodowość.									
Polaków	45	44	16	29	19	13	9	16	191
Rusinów	10 ¹	8	—	1	—	1	1	—	21 ¹
Czechów	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Razem	55 ¹	52	16	31	19	14	10	16	213 ¹
4. Wyznanie.									
Obrządku rzym. kat.	35	32	12	19	11	11	5	10	135
gr. kat.	10 ¹	8	—	1	—	1	1	—	21 ¹
Mojżeszowego	10	12	4	11	8	2	4	6	57
Razem	55 ¹	52	16	31	19	14	10	16	213 ¹
5. Wiek uczniów.									
11 lat	11 ¹	4	—	—	—	—	—	—	15 ¹
12 "	13	13	1	1	—	—	—	—	28
13 "	11	13	—	5	2	—	—	—	31
14 "	9	8	4	8	2	—	—	—	31
15 "	7	8	6	2	6	—	—	—	30
16 "	4	5	1	7	5	2	1	1	26
17 "	—	1	4	6	2	4	4	2	23
18 "	—	—	—	1	—	6	—	2	9
19 "	—	—	—	—	1	2	2	3	8
20 "	—	—	—	1	1	—	2	4	8
21 "	—	—	—	—	—	—	1	1	2
22 "	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem	55 ¹	52	16	31	19	14	10	16	213 ¹

[illegible]

b) Bursa imienia Kopernika.

Zakład ten humanitarny oddał w bieżącym roku jak i w poprzednich znakomite usługi tutejszym szkołom. Nie tylko bowiem utrzymywał swoim kosztem i staraniem, na 21 umieszczonych tam wychowanków, 17 uczniów szkoły realnej a 4 szkoły ludowej, lecz udzielał także i po za zakładem wsparcia w pożywieniu, odzieży, przyborach naukowych i w gotówce (na opłatę szkolną, na pomieszkanie i t. p.) Na 17 uczniów szkoły realnej otrzymało 9 stopień pierwszy z odznaczeniem, 4 stopień pierwszy z blizką lokacją, 4 przeznaczono do egzaminu poprawczego, 4 z ludowej szkoły otrzymało postęp pierwszy. Prezesem Towarzystwa Bursy jest JW. Stefan hr. Zamoyski, zastępcą Wny Ksiądz Kanonik Tomasz Olexiński proboszcz miejscowy. Wydział stanowią: ks. prof. Franciszek Wojnar, jako dyrektor; Karol Bartoszewski c. k. notaryusz i burmistrz miasta z głosem wirylnym; prof. Romuald A. Bobin; Ludomir Czyński obyw. miasta; Dr. Adolf Dietzius lekarz; prof. Józef Dziewoński; Eugeniusz Grabowski, adjunkt c. k. sądu powiatow.; Dr. Władysław Grabowski adwokat kraj.; Piotr Kopystyński, inżynier Wydziału kraj.; Antoni Kościński nauczyciel szk. lud.; prof. Jędrzej Panek; Stanisław Rutkowski inżynier i budowniczy miejski. Majątek zakładu stanowi budynek murowany i kapitał żelazny; utrzymanie: datki w naturaliach od okolicznych obywateli, datki pieniężne od Instytucyi publicznych i Korporacyi krajowych, wkładki peryodyczne Członków Towarzystwa Bursy; jednorazowe datki i odsetki od kapitału żelaznego.

IX.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

z końcem drugiego półroczu.

(Tłustem pismem wydrukowani otrzymali stopień pierwszy z odznaczeniem.)

I a klasa gimnazyalna.

1. Kotowski Maryan.
2. Gibas Izidor.
3. Bojarski Michał.
4. Jaremkiewicz Józef.
5. Drozdowski Erazm.
6. Langbank Benedykt.

7. Hudźkowski Zygmunt.
8. Dziewoński Maryan.
9. Kleja Maryan.
10. Gowda Aleksander.
11. Drozdowiec Karol.
12. Kołodziej Adam.
13. Gajewski Szymon.

14. Koprowicz Stanisław.
15. Kamiński Jan.
16. Hopek Stanisław.
17. Bierzecki Konstanty.
18. Kulpa Alojzy.
19. Kaszuba Franciszek.
20. Marciak Karol.
21. Błoński Bronisław.
22. Heleniak Feliks.
23. Kranz Lejzor.
24. Ettinger Leon.
25. Dyhdalewicz Michał.
26. Osostowicz Eugeniusz.
27. Terlecki Emil.
28. Konior Antoni.
29. Rakoczy Jan.
30. Lampl Aleksander.
31. Londoński Aureli.
32. Cichocki Alfred.
33. Chill Dawid.

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 10 uczniów, stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 8 uczniów.

I b klasa gimnazyalna.

1. Misiąg Tomasz.
2. Zamorski Jan.
3. Stopa Błażej.
4. Stützel Salamon.
5. Turnheim Lejzor.
6. Zamorski Mateusz.
7. Wassermann Mojżesz.
8. Nietrzeba Gabryel.
9. Wróbel Jan.
10. Zys Henryk.
11. Michalik Władysław.
12. Milli Jan.

13. Meeh Mikołaj.
14. Kotowski Włodzimierz.
15. Rauch Leopold.
16. Wodziński Władysław.
17. Skoczyński Władysław.
18. Pawlikiewicz Platon.
19. Pretorius Tomasz.
20. Reinfeld Samuel.
21. Zacharski Aleksander.
22. Pstross Hugo.
23. Woroch Szymon.
24. Tylawski Michał.
25. Winogrodzki Alfred.
26. Rolski Wincenty.
27. Wolf Józef.
28. Janas Franciszek.
29. Rosenberg Dawid.
30. Dobrzański Władysław.
31. Zacharski Feliks.
32. Przybylski Stanisław.

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 10 uczniów, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 8 uczniów.

Klasa II.

1. Wlazło Józef.
2. Riesler Adolf.
3. Rogowski Wacław.
4. Kaczanowski Kazimierz.
5. Stary Karol.
6. Lampl Jakób.
7. Łaszkiewicz Waleryan.

Do egzaminu popr. przeznaczono 7 uczniów, jednemu uczniowi pozwolono skutkiem słabości składać egzamin po feryach, drugi stopień otrzymał 1 uczeń.

Klasa III.

1. Tuleja Józef.
2. Kullik Walery.
3. Schneck Samuel.
4. Ellenberg Saul.
5. Stawarski Stanisław.
6. Felner Ozyasz.
7. Rojewski Alfred.
8. Chrzaszcz Mieczysław.
9. Reibach Joachim.
10. Kotarba Antoni.
11. Barth Ozyasz.
12. Bergthal Józef.
13. Reichert Serwacy.
14. Środoń Władysław.
15. Siderski Edmund.
16. Lipsz Karol.
17. Gembarowicz Julian.

18. Kinda Piotr.

19. Hock Ludwik.

20. Margulies Dawid.

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 8 uczniów, drugi stopień otrzymało 3 uczniów.

Klasa IV.

1. Brodowicz Władysław.
2. Dymnicki Józef.
3. Bleicher Adam.
4. Jekiel Wacław.
5. Zgórlakiewicz Władysław.
6. Bilger Adolf.
7. Goldschmidt Henryk.
8. Alszer Wiktor.
9. Mühlbauer Mojżesz.
10. Scheder Maryan.
11. Freiheiter Marek.
12. Żebrowski Tadeusz.
13. Buchheim Maurycy.

14. Sonnenschein Kopel.

Do egz. poprawczego po feryach przeznaczono 5.

Klasa V.

1. Korasiewicz Antoni.
2. Cichocki Otmar.
3. Łowczyński Franciszek.
4. Seligman Józef.
5. Stepkiewicz Wojciech.
6. Cybulski Ludwik.
7. Banach Antoni.
8. Wojakowski Władysław.
9. Goldschmidt Berko.
10. Osostowicz Bronisław.
11. Milli Karol.

Do egz. poprawczego po feryach przeznaczono 3 uczniów.

Klasa VI.

1. Gruntowicz Franciszek.
2. Sroka Józef.
3. Meisels Elkon.
4. Wroński Izydor.
5. Kinda Paweł.
6. Margulies Wilhelm.
7. Bogdanowicz Stefan.
8. Süsseles Leon.

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów.

Klasa VII.

1. Mozdyniewicz Adam.
2. Barb Mojżesz.
3. Haładej Jan.
4. Skoczyński Władysław.
5. Blumenfeld Mojżesz.
6. Krug Izrael.
7. Weich Izrael.
8. Engel Kazimierz.

9. Milli Ignacy.
10. Brandmann Izaak.
11. Rosiner Joachim.
12. Weg Salamon.

13. Baumann Bolesław.
14. Radwański Jarosław.
15. Müller Stanisław.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń.

Wynik egzaminu dojrzałości.

Zgłosiło się do egzaminu uczniów publicznych	.	.	.	.	16
Uznano za dojrzałych z odznaczeniem	.	.	.	.	<u>3</u>
" "	.	.	.	.	12
Reprobowano na pół roku	.	.	.	.	1

Wykaz abiturjentów, którym przyznano świadectwo dojrzałości.

L. p.	Imię i nazwisko	Kraj i miejsce urodzenia	Rok urodzenia	Religia	Uczestwał do szkoły			Wynik egzaminu	Przyszły zawód
					w in- nym za- kładzie	tutaj	przez lat		
1	Barb Mojżesz	Jarosław	1869	moż.	—	7	dojr. z odzn.	Technika	
2	Bauman Bolesław	Kr. Pol. Gorzyczany	1864	r. k.	5	3	dojrzały	Służba przy kol. żel.	
3	Blumenfeld Mojżesz	Jarosław	1869	moż.	—	7	dojrzały	Akademia wojskowa	
4	Brandmann Isaak	Jarosław	1868	moż.	—	7	dojrzały	Technika	
5	Engel Kazimierz	Jarosław	1866	r. k.	—	7	dojrzały	Technika	
6	Haładej Jan	Galicja, Rudnik	1864	r. k.	—	7	dojr. z odzn.	Technika	
7	Krug Hersz	Jarosław	1865	moż.	—	7	dojrzały	Technika	
8	Mili Ignacy	Jarosław	1866	r. k.	—	8	dojrzały	Służba przy kol. żel.	
9	Mozdyniewicz Adam	Galicja, Wiśnicz Nowy	1868	r. k.	—	7	dojr. z odzn.	Technika	
10	Müller Stanisław	Jarosław	1864	r. k.	—	9	dojrzały	Szkola przem. tkack.	
11	Radwański Jarosław	Kraków	1863	r. k.	5	4	dojrzały	Technika	
12	Rosiner Chaim	Jarosław	1865	moż.	—	10	dojrzały	Technika	
13	Skoczyński Władysław	Galicja, Rymanów	1865	r. k.	—	9	dojrzały	Technika	
14	Weg Salomon	Galicja, Przemyśl	1865	moż.	3	5	dojrzały	Technika	
15	Weich Izrael	Jarosław	1867	moż.	—	7	dojrzały	Technika	

X.

Do wiadomości rodziców i opiekunów.

Rok szkolny 1885/6 rozpocznie się 1. września 1885 r.

Wskutek reskryptu J. E. Pana Ministra Wyzn. i Ośw. z dnia 30. czerwca 1884 l. 11930 rozpoczęło się z rokiem szkolnym 1884/5 stopniowe przeistoczenie tut. c. k. wyższej szkoły realnej na zupełne gimnazjum państwowe wprowadzeniem I. klasy gimnazjalnej zamiast I. klasy realnej. W roku szkolnym 1885/6 będą zatem w tutejszym zakładzie I i II klasa gimnazjalna i III—VII klasy realne.

Wpisy uczniów odbywać się będą 29, 30, i 31 sierpnia. Późniejsze zgłoszenie się do zapisu tylko w razie *ważnych* powodów uwzględnione być może.

Bez obecności rodziców lub opiekunów **żaden** uczeń przyjęty nie będzie.

Uczniowie nowo wstępujący mają się wykazać świadectwem szkolnym tego zakładu, gdzie dotychczas pobierali nauki, i metryką chrztu i złożyć przytém wpisowe w kwocie 2 złr. 10 ct. Wszyscy uczniowie składają 1 złr. na środki naukowe.

Oплата szkolna wynosi 10 złr. w niższych, a 12 złr. w wyższych klasach za jedno półrocz.

Uczniowie płacący szkolne, mają je złożyć ile możności przy wpisie lub w przeciągu miesiąca września, w przeciwnym razie na mocy rozporządzenia wys. Rady szk. kraj. z końcem września bez względu z zakładu zostaliby wydalen.

Ponieważ nie wolno uczniom szkół średnich mieszkać gdzieś indziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekeya pozwoli, przeto zechcą się rodzice i opiekuni porozumieć z Dyrekeyą, czyli miejsce, gdzie synów lub pupilów swoich umieścić zamierzają, nie należy do zabronionych.

Również co do wyboru korepetytorów należy zasięgnąć rady Dyrekeyi.

Rodzice i opiekuni zechcą przy wpisie oświadczyć Dyrekeyi, czy sobie życzą, aby ich synowie lub pupile pobierali naukę w przedmiotach nadobowiązkowych. Kto naukę tę rozpocznie, nie wolno mu jęj przerwać bez zezwolenia Dyrekeyi.

Częste porozumiewanie się rodziców i opiekunów i nadzoru domowego ze szkołą jest rzeczą nader pożądaną. Dyrektor i pro-

fesorowie chętnie udzielają rodzicom, opiekunom i nadzorcom domowym w godzinach wolnych od nauki wiadomości o postępie w naukach i prowadzeniu się uczniów.

Egzamina wstępne do I. klasy odbędą się zaraz w dniach wpisu popołudniu t. j. dnia 29, 30 i 31 sierpnia.

XI.

Szkoła przemysłowa.

W związku z tutejszą c. k. wyższą szkołą realną pozostaje od lat pięciu szkoła przemysłowa, otwarta w styczniu 1880 z inicjatywy Głównego Zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie.

Zadaniem téj szkoły jest kształcenie młodzieży, oddającój się zawodowi przemysłowemu i rękodzielniczemu. Stosownie do potrzeb téj młodzieży, która wstępuje często do tego zawodu, nie mając jeszcze żadnych wiadomości elementarnych, dzieli się ta szkoła na trzy klasy przygotowawcze i kurs specjalny, który w pewnych przedmiotach składa się z dwóch oddziałów.

Nauka odbywa się w miesiącach zimowych w niedzielę od godziny 2 do 4, a w poniedziałki i czwartki od 6 do 8 wieczór, zaś w miesiącach letnich w niedzielę od 3 do 5, a w poniedziałki i czwartki od 7 do 9 wieczór. Naukę pobierają uczniowie bezpłatnie.

Szkoła zaopatruje nadto wszystkich uczniów bez wyjątku w książki i wszelkie inne potrzebne przybory szkolne, które się zakupuje z dotacyi na środki naukowe.

Rok szkolny trwa od 1. października do końca maja i zamyka się publicznym egzaminem pod przewodnictwem delegata Wysokiego Wydziału krajowego.

Zatwierdzenie planu naukowego i składu grona nauczycieli przysłuża Wysokiój c. k. Radzie szkolnój krajowój.

Grono nauczycieli szkoły przemysłowój.

1. Andrzej May, Dyrektor c. k. wyższej szkoły realnej i szkoły przemysłowój.
2. Adolf Alszer, nauczyciel szkoły etatowój, uczył języka polskiego i rachunków w II klasie.
3. Stanisław Dar, nauczyciel szkoły etatowój, uczył języka polskie-

- go, rachunków, pisanie i rysunków w I kl. tygod. godzin 5.
4. **Romuald Bobin**, profesor c. k. wyższej szkoły realnej, uczył języka polskiego na kursie specjalnym, tygod. godz. 1.
 5. **Józef Dziewoński**, profesor c. k. wyższej szkoły realnej, uczył rysunków na kursie specjalnym, tygod. godzin 2.
 6. **Edmund Grzębski**, profesor c. k. wyższej szkoły realnej, uczył rachunkowości kupieckiej na kursie specjalnym, tygod. godz. 1.
 7. **Michał Mekler**, kierownik szkoły etatowej, uczył języka polskiego i rachunków w III klasie tygod. godzin 2.
 8. **Wilhelm Przybylski**, egz. zastępcą nauczyciela c. k. wyższej szkoły realnej, uczył rysunków w kl. II i III i nauk przyrodniczych na kursie specjalnym, tygod. rodzin 3.
 9. **Aleksander Truszkowski**, egz. zast. naucz. c. k. wyższej szkoły realnej, uczył języka niemieckiego w III kl. i na kursie specjalnym, tygod. godzin 2.
 10. **Ks. Franciszek Wojnar**, katecheta c. k. wyższej szkoły realnej, udzielał nauki religii w kl. I, II i III razem tygod. godz. 1.
 11. **Mieczysław Zaleski**, profesor c. k. wyższej szkoły realnej, uczył kaligrafii w II i III klasie, tygod. godzin 2.

Statystyczny wykaz uczniów.

Przeciętna liczba uczniów wynosi dotąd po 140 rocznie. W roku bieżącym zapisanych było 121, z tych klasyfikowano 79, a 42 nie klasyfikowano z powodu nieregularnego uczęszczania do szkoły. Z 79 klasyfikowanych otrzymało 9 stopień pierwszy z odznaczeniem, 43 stopień pierwszy, 27 stopień drugi.

Według poszczególnych profesyi było:

Szawców	30	Malarzy	5
Kowali	10	Krawców	4
Murarzy	13	Bednarzy	8
Koszykarzy	8	Zegarmistrzów	2
Ślusarzy	20	Innych zawodów	21

Według wyznania:

Rzym. kat. 110, grecko kat. 7, mojżeszowego 4.

Fundusze szkoły.

Szkoła otrzymała od Wysokiego Sejmu kraj. roczną subwencją w kwocie 600 zlr. Magistrat miasta Jarosławia udzielił na cele téj szkoły 120 zlr. Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu 50 zlr. a Towarzystwo zalickowe w Jarosławiu 20 zlr. Fundusze téj szkoły wynosiły więc w bieżącym roku szkolnym 790 zlr.

Zbiory naukowe szkoły przemysłowej.

Ponieważ nauka w téj szkole musi być przeważnie pogładowa, przeto dyrekcya zwróciła baczną uwagę na to, aby szkołę zaopatrzyć w jak najliczniejsze potrzeby naukowe, służące do uzmysłowienia nauki dla rzemieślników wszelakiego zawodu i każdej gałęzi przemysłowców. Mając do rozporządzenia tylko 200 zlr. na zbiory naukowe, nie można było jednak wiele okazów zakupić, tém bardziej, że z téj kwoty zakupuje się także książki i wszystkie przybory do pisania i rysowania, w które się młodzież uczęszczająca do téj szkoły, a bez wyjątku biedną, zaopatruje. Chcąc jednak szkole przysporzyć potrzebnych do nauki okazów, udała się dyrekcya do ofiarności publicznej i zebrała od dawców, którzy z wszelką gotowością pospieszyli z ofiarami na cel dla ogólnego dobra tak pożyteczny, wiele bardzo pięknych okazów, które oddają już znakomite usługi przy nauce i z czasem utworzą piękne muzeum.

Wszystkie zbiory nabyte bądź w drodze kupna, bądź téż otrzymane jako dary, stanowią w inwentarzu 8 działów.

Dział	Rodzaj zbiorów	Ilość pozycyj	Ilość sztuk
I.	Książki dla uczniów i nauczycieli, czasopisma	18	326
II.	Przybory szkolne	10	123
III.	Przybory do rysowania	16	114
IV.	Przybory fizykalne	43	43
V.	Zbiory chemiczne i chemikalia	35	35
VI.	Zbiory mineralogiczne i geologiczne	350	350
VII.	Zbiory technologiczne	12	140
VIII.	Sprzęty	8	8
Razem		492	1139

W bieżącym roku złożyli w darze rozmaite środki naukowe dla szkoły przemysłowej:

1. Wny Pan Prokesch, starszy inspektor kolei północnej w Wiedniu.
2. Fabryka miar i wag Józefa Florenz we Wiedniu.
3. Dyrekcya fabryki wyrobów żelaznych J. E. hr. Mittrowskiego w Stiepanau koło Berna.
4. Fabryka pilników Grzegorza Fischera w Hainfeld.

Do najgorliwszych protektorów i dobrodziejów tutejszej szkoły przemysłowej należy Wny Pan Józef Zgrzebny, emerytowany naczelnik oddziału w c. k. głównym urzędzie menniczym we Wiedniu, który sam wiele cennych okazów dla szkoły ofiarował i swoim wpływem od innych ofiarodawców takowe wyjednał.

Wszystkim łaskawym Dawcom i Protektorom szkoły przemysłowej składa Dyrekcya niniejszém publiczne podziękowanie.

O G Ł O S Z E N I E.

Wpisy uczniów do szkoły przemysłowej odbywać się będą od dnia 27. września do 4. października, nauka rozpocznie się dnia 4. października 1885.

Andrzej May,
Dyrektor.

